

Jak Trzaskowski i Nawrocki będą grać o głosy wyborców

Nie zrażać lewicy



• Wieczór wyborczy Rafała Trzaskowskiego, kandydata KO na prezydenta RP. Sandomierz, 18 maja 2025 roku

Agata Kondzińska
Iwona Szpala

Choć zarówno Rafał Trzaskowski, jak i Karol Nawrocki w niedzielny wieczór ogłaszali sukces, to na zapleczach sztabowych nastroje są bardziej stonowane. W PO i w PiS od początku kampanii byli świadomi, że rywalizacja będzie wyrównana. Dlatego konkurenci w kampanii oszczędzali resztę ubiegających się o urząd prezydenta. Jeśli były ciosy, to tylko wzajemne.

Kogo da się przeciągnąć

Od poniedziałku wróciła kampania. Kiedy kandydaci rozdawali uściłski dłoni i częstowali słodkościami, w Warszawie rozpoczęły się narady w ścisłym gronie politycznych liderów. Ze sztabowcami na Nowogrodzkiej spotkał się Jarosław Kaczyński, Donald Tusk naradzał się na Parkowej.

W PO słyszemy, że wynik pierwszej tury był „raczej spodziewany”. Rafał Trzaskowski wygrał, zdobywając 31,36 proc. głosów. Karol Nawrocki uzyskał 29,54 proc. Dystans wyno-

si więc niecałe 2 punkty procentowe. Przy najwyższej po 1989 r. frekwencji w pierwszej turze (67,31 proc.) różnica między nimi to mniej niż 400 tysięcy głosów. Dla obu kandydatów kluczowi będą ci wyborcy, których kandydaci odpadli.

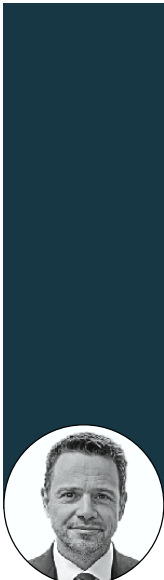
Najbardziej liczącym się zapleczem są blisko 3 mln głosów, które zdobył Sławomir Mentzen z Konfederacji. Prawicowy radykał Grzegorz Braun przekonał ponad 1,2 mln wyborców. Kandydaci strony demokratycznej – Szymon Hołownia, Adrian Zandberg i Magdalena Biejat – to ok. 1 mln głosów. W wyborczą noc zaczęły się już pierwsze deklaracje i podchody kandydatów.

Trzaskowski już zrobił ruch ku lewicy i ogłosił, że pierwszym projektem ustawy, która wyjdzie z Pałacu Prezydenckiego, będzie liberalizacja aborcji, obiecał też likwidację funduszu kościelnego. Te hasła na sztandarach ma lewica. Sprawa aborcji jest porażką obecnie rządzących. Projekty liberalizacji utknęły w komisji sejmowej, bo nie ma na nie zgody w samej koalicji. Fundusz też przeleżał się koalicyjnych szufladach.

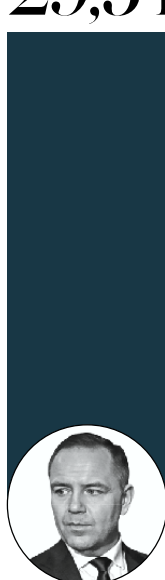
Wyniki kandydatów, którzy przeszli do II tury

DANE W PROC.

31,36 29,54



Rafał Trzaskowski



Karol Nawrocki



• Wieczór wyborczy Karola Nawrockiego, kandydata na prezydenta RP popieranego przez PiS. Gdańsk, 18 maja 2025 roku

Dla PiS i PO zaczęły się dwa tygodnie walki o wszystko.

Wygra ten, który przekona najwięcej wyborców kandydatów, którzy wypadli z gry. W obu sztabach nastroje i wiara w zwycięstwo są umiarkowane.

- W Rumunii się udało, w Polsce wynik wyborów też nie jest jeszcze przesądzony ► 2
- Młodzi od Mentzena i Zandberga czekają na ofertę przed drugą turą ► 4-5
- Dlaczego ośrodki badania opinii publicznej poniosły porażkę? ► 6

Karol Nawrocki straszył wprowadzeniem waluty euro i paktem migracyjnym – to jego sposób na pozyskiwanie głosów radykalnej prawicy. Zwrócił się też osobiście do „dr. Mentzena” i jego wyborców. – To nie czas na dyskusje o środowiskowych, politycznych i partyjnych sprawach. Panie doktorze, to czas na uratowanie Polski – oświadczył. Na razie nie ma odpowiedzi ze sztabu kandydata Konfederacji. W niedzielny wieczór Mentzen mówił, że wyborcy nie są workami ziemniaków, które można przerzucać. Ale szybko dodał, że zamierza im pomóc w dylematach drugiej tury. Oświadczenie zapowiedział na wtorek. Przez całą kampanię Mentzen przestrzegał przed wyborem Trzaskowskiego.

W sztabie KO słychać, że Trzaskowski będzie kusił wyborców Konfederacji hasłami liberalizmu gospodarczego. – Konfederacja to różne środowiska. Wolnościowcy i narodowcy, nie planujemy bardziej skrecać w prawo, bo zależy nam na wyborcach lewicy – słyszymy. Właśnie ci wyborcy na starcie

kampanii mieli być największym kapitałem Rafała Trzaskowskiego. Za skręt ku centrum zapłacił spadkami w tej grupie.

Oficjalna deklaracja poparcia

Obawa dotyczy jednak głosujących na Adriana Zandberga z Razem. Partia zmieniła front i kilka miesięcy temu przeszła do ław opozycji. W kampanii Zandberg otwarcie krytykował rząd Tuska, a w ostatniej przed wyborami debacie starł się z Magdaleną Biejat. Już zadeklarował, że żadnego przekazywania głosów nie będzie. Biejat wprawdzie nie poparła oficjalnie Trzaskowskiego, ale wykluczyła głosowanie na kandydata PiS. Z badań wynika, że lewicowy elektorat zbiera najwięcej przeciwników obozu Kaczyńskiego. Oficjalną deklarację poparcia Trzaskowski dostał od Szymona Hołowni. Do Polski 2050 dołączył też lider PSL Władysław Kosiniak-Kamysz. W poniedziałek pod pomnikiem Wincentego Witosa ogłosił, że decyzję w tej sprawie władze ludowców podjęły jednogłośnie. ●

Sanki 2025

10 odkryć polskiej muzyki



Każdy inny, wszyscy wspaniali. Przedstawiamy nominowanych do tegorocznej edycji plebiscytu Sanki, w którym pokazujemy najciekawsze nowe twarze polskiej muzyki. My przyznamy nagrodę główną, a czytelnicy i czytelniczki – publiczności. ► 14-15

Gospodarka

Szał na chińskie auta trwa

MG sprzedaje się dziś więcej niż Fiatów czy Opli. W silę rosną też inne chińskie marki. Powód? Cena czyni cuda. Są nawet o 60 tys. zł tańsze. ► 12



Sport

Problem Szczęsnego

Polski bramkarz pali już – publicznie – po każdym znaczącym triumfie Barcelony, z cichnącego nawyku uczynił swój znak firmowy. ► 20

Wybory prezydenckie 2025

W Rumunii się udało, w Polsce wynik wyborów nie jest jeszcze przesądzony

Nie jesteśmy skazani na PiS

Dwa tygodnie temu w Rumunii wszystko wskazywało na klęskę. Demokraci potrafili się jednak zmobilizować i wygrać. W czym Polacy są od nich gorsi?

Wielński



Dwa strategicznie położone kraje w Europie Środkowej stanęły przed podobnym wyzwaniem: zatrzymać populistycznych polityków, którzy zamierzali zawrócić je w drodze na Zachód. Karola Nawrockiego i George'a Simiona łączą podejrzany życiorys i radykalizm, ich wyborcze zwycięstwo, biorąc pod uwagę znaczenie Polski i Rumunii, byłoby ciosem dla zjednoczonej Europy i walczącej z rosyjską inwazją Ukrainy. Na Kremlu, który stara się Europejczyków skłócić i podzielić, zapanałaby z tego powodu radość, to jasne.

Rumuni byli w gorszej sytuacji. Pierwszą turę wyborów prezydenckich w listopadzie 2024 r. unieważniono w atmosferze gigantycznego skandalu. Jej niespodziewany zwycięzca Călin Georgescu swój wynik zawdzięczał sponsorowanej z zewnątrz – najpraw-

dopodobniej przez Rosję – kampanii na mediach społecznościowych. Państwo nie potrafiło ataku na wybory w porę odkryć i reagować z opóźnieniem. Wydało się, że wobec takiej kompromitacji nic nie powstrzyma skrajnej prawicy przed marszem po władzę. Pierwszą turę Simion wygrał aż z 40-proc. poparciem. Pewien zwycięstwa ruszył w objazd Europy, wystąpił m.in. na wiecu Nawrockiego, prezydent Andrzej Duda przyjął go na audyencji. A jednak dzięki olbrzymiej mobilizacji – i poczuciu odpowiedzialności Rumunów – wybory prezydenckie wygrał burmistrz Bukaresztu Nicușor Dan, zdobywając o ponad 6 pkt proc. lepszy wynik niż Simion.

Gdy z niedowierzaniem patrzyliśmy na wyniki pierwszej tury polskich wyborów prezydenckich – myślę tu o wysokim wyniku faszysty Grzegorza Brauna czy niskich notowaniach kandydatów lewicowych – Dan świętował zwycięstwo z tysiącami swoich zwolenników w centrum Bukaresztu.

W Rumunii zdarzył się cud? Nie, to przebudził się suweren, zadziałała demokracja. Do urn poszli ludzie, którzy nie głosowali wcześniej. Frekwen-



• Wybory prezydenckie w Rumunii wygrał Nicușor Dan FOT. PAP/EPA/BOGDAN CRISTEL

Polska znowu stoi przed historycznym wyborem. Nie jesteśmy jednak skazani na PiS. Możemy się przed nim obronić jak Rumuni

cja była dwukrotnie wyższa niż w listopadzie 2024 r. Rumunia nie jest jeszcze państwem dobrobytu, nie jest jeszcze modelową demokracją, ciągle przechodzi transformację, która delikatnie mówiąc, jest niewygodna i kosztowna. Ale obywatele tego kraju w lot zrozumieli, co oznaczałoby zawrócenie z europejskiej drogi, zwłaszcza gdy za miedzą

czają się Rosjanie, których od panowania na Morzu Czarnym powstrzymuje ukraińska waleczność.

Polska europejską ścieżką zaszła o wiele dalej niż Rumunia. A wielką mobilizację demokratów przeciwczyliśmy w 2023 r. Musimy ją powtórzyć, nawet jeśli czujemy, że rząd Koalicji 15 Października nie dowieźł wielu obietnic, że zaczął buksować. Jest jasne, że w Polsce pod rządami Karola Nawrockiego wróci znana nam doskonale polityka PiS. Nie będzie zmiany prawa aborcyjnego ani związków partnerskich, dyskusji z obywatelami ani nie będzie szacunku dla mniejszości. Już dziś prof. Andrzej Zybertowicz, główny ideolog Prawa i Sprawiedliwości, mówi, że 40 proc. wyborców, czyli ci, którzy nie poparli Nawrockiego, Mentzena i Brauna, „wypisało się z polskości”. Pewno jego zdaniem o tym, kto jest Polakiem, powinna decydować jego partia, która gdyby doszła z powrotem do władzy, wróci do demontażu demokracji i wychodzenia poza Unię Europejską.

Polska znowu stoi przed historycznym wyborem. Nie jesteśmy jednak skazani na PiS. Możemy się przed nim obronić jak Rumuni. ●

Bartosz T. Wielński



Myślę, że najbezpieczniej będzie powiedzieć, że na troje babka wróżyła. Moim zdaniem będą trzy grupy, wielkość w tej kolejności: nie pójdą na wybory, zagłosują na Nawrockiego, zagłosują na Trzaskowskiego. Sądzę, że Nawrockiego młodzi ludzie, wrażliwi etycznie, jednak wykluczają

PROF. MAGDALENA MIKOŁAJCZYK

politolożka, pytana na kogo zagłosują w drugiej turze wyborcy Mentzena i Brauna

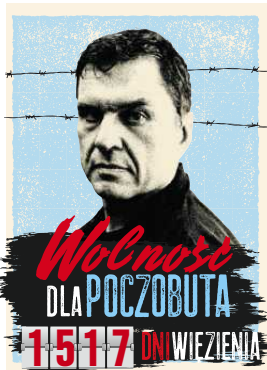
Andrzej rysuje



Liczba dnia

36,82

PROC.
Tyłu Polaków mieszkających za granicą głosowało na Rafała Trzaskowskiego. Na drugim miejscu znalazł się Sławomir Mentzen (16,58 proc.), na trzecim Karol Nawrocki (16,07 proc.). Trzaskowski wygrał m.in. w Wielkiej Brytanii, a także w Niemczech, Szwecji, Belgii, Hiszpanii, Australii, Włoszech czy Szwajcarii. **Więcej ► Wyborcza.pl**

Londyn
Kwiatowe kreacje

Modelki w strojach kwiatowych na Chelsea Flower Show podczas spotkania z mediami. To jeden z elementów zapowiadających doroczną wystawę ogrodniczą, która dziś się rozpoczyna w Royal Chelsea Hospital. Londyn, 19 maja 2025 roku.

Centrum Kongresowe i atrakcyjna infrastruktura Międzynarodowych Targów Poznańskich przez 3 majowe dni zamieniły się w angażującą i kreatywną przestrzeń debaty nad kondycją polskiej wsi. To wydarzenie bez precedensu. Po raz pierwszy w ponad 20letniej historii polskiego członkostwa w UE i po raz pierwszy w historii funkcjonowania Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi kompleksowo o przemianach i wyzwaniach; o sile sprawczej i kluczowych dla obszarów wiejskich wartościach dyskutowało w Poznaniu 118 prelegentów, 2 unijnych komisarzy, 18 ministrów i 2 byłych polskich prezydentów.

Całodzienny program paneli, warsztatów i wydarzeń towarzyszących, organizowanych na sali plenarnej, 8 salach konferencyjnych i pawilonach EXPO zgromadził na Kongresie 5 tys. uczestników – przedstawicieli instytucji unijnych, rządów, samorządów, organizacji pozarządowych, a także rolników, naukowców, studentów i mieszkańców wsi. Informacje o Kongresie, którego organizatorem było Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi za pośrednictwem mediów dotarły do ponad 2,5 mln odbiorców, a najważniejsze tezy trzydniowych obrad komentowane były w ponad 800 ogólnopolskich i regionalnych publikacjach medialnych. Europejski Kongres Odnowy i Rozwoju Wsi zdobył najwyższe oceny wśród wszystkich międzysektorowych wydarzeń polskiej prezydencji, dlatego przez najbliższe dni prezentować będziemy analizy ekspertów współpracujących z MRiRW przy realizacji Kongresu w Poznaniu. Cykl podsumowań rozpoczynamy od rozmowy z gospodarzem wydarzenia – ministrem rolnictwa i rozwoju wsi Czesławem Siekierskim.

PODSUMOWUJEMY NAJWIĘKSZE WYDARZENIE POLSKIEJ PREZYDENCJI W RADZIE UE!

Europejski Kongres Odnowy i Rozwoju Wsi

Poznań, 8-10 maja 2025 r.



Ministerstwo Rolnictwa
i Rozwoju Wsi



Panie Ministrze, sukces zazwyczaj ma wielu ojców, ale już na chłodno może Pan powiedzieć jak to możliwe, że w kraju, gdzie od lat miejsce hegemonia zajmują duże kongresy gospodarcze, ekonomiczne, spotkania przedsiębiorców, informatyków, innowatorów, startupowców – ministerstwo rolnictwa organizuje po raz pierwszy Kongres o rozwoju obszarów wiejskich i ma tak entuzjastyczne recenzje?

– Tak, szczerze cięszę się, ale nieco prowokacyjnie mogę odpowiedzieć: o takich ryzykantach, jakimi przez kilka miesięcy przygotowań do Kongresu stali się pracownicy ministerstwa zazwyczaj mówi się: skazani na sukces, albo...skazani na milczenie. O Europejskim Kongresie Odnowy i Rozwoju Wsi było głośno już na starcie, więc byliśmy skazani na ten (mam nadzieję nie ostatni) sukces. Ale mówiąc poważnie – to była ogromna praca i finalnie zaangażowanie wielu osób i zespołów dało dobry wynik końcowy. Taki był plan.

Dobry plan zazwyczaj uwzględnia również potencjalne ryzyka i sytuacje nadzwyczajne. Coś Pana zaskoczyło w trakcie Kongresu?

– Zaskoczyła mnie atmosfera. To był bardzo szeroki przekrój uczestników od prezydentów i unijnych komisarzy po uczniów i studentów. Na Kongresie spotkali się rolnicy i naukowcy; ludzie młodzi i pokolenie ich dziadków. Obecne były różne grupy społeczne – od sołtysów, samorządowców, przez ministrów do nauczycieli, studentów i uczniów. Ale wszyscy zachowywali się tak, jakby znali się od lat. Obserwowałem to niecodzienne zjawisko i mam pewność, że Kongres pomógł nam wszystkim zrozumieć na nowo czas, w którym żyjemy.

Nowy Kairos polskiej wsi?

– Można tak powiedzieć. Na pewno po 35 latach przemian społeczno-gospodarczych, ponad 20 latach w UE i niemal 45 latach dzielących nas od wydarzeń sierpniowych mamy bogactwo doświadczeń. Ale mamy też sporo uśpienia i całkiem wygodnych

przyzwyczajień. Bezpieczeństwo żywnościowe – do niedawna pojęcie trochę enigmatyczne, od kilku lat wypełnione zostało nowymi, realnymi znaczeniami. I nowymi obawami. Żyjemy w dużej dynamice wydarzeń. Ale co ciekawe – te wyzwania zaczynają być podobne i w miastach, i na obszarach wiejskich, co jest skutkiem zmian zachodzących w strukturze polskiej wsi. Jeden z panelistów przypomniał popularne swego czasu powiedzenie, że do miasta jeździło się dawniej po naukę, a na wieś po rozum. Ja nieco uaktualniając to zdanie dopowiadam – dziś wiedzę i w mieście i na wsi zdobywamy przez sztuczną inteligencję, ale mądrość jest nadal elitarnym towarem...

To jaki obraz wsi wyłania się z tych trzech dni kongresowych debat?

– Na pewno wieś pozostaje ostoją zdrowego rozsądku (śmiech). Wyhamowały niestety jej edukacyjne aspiracje, ale na szczęście rośnie rola i zaangażowanie lokalnych struktur samorządowych. Nie ma jednego modelu rozwojowego polskiej wsi. Wieś staje się wielofunkcyjną przestrzenią do życia i oferuje różne usługi.

Mamy też nowych liderów przemian. Dobrze wykształcone, świadome swojego potencjału i pewne swoich umiejętności. To one napędzają rozwój i tworzą inspirujące relacje międzyludzkie. Świetnie łączą aktywności rodzinne i zawodowe. Z sukcesem prowadzą już 35% polskich gospodarstw rolnych! Kobiety doskonale czują różne subtelności; wiedzą, że nowoczesna wieś musi być z jednej strony zakorzeniona w swoim dziedzictwie, i tradycji, z drugiej otwarta na zmiany i nowe rozwiązania.

Do mocnej reprezentacji kobiet na Kongresie dołączyła też silna reprezentacja polityków.

– To naturalne, że w międzynarodowym gronie szukamy dziś odpowiedzi na podstawowe pytania: jak i gdzie znaleźć stabilność dla rolnictwa w tym

tak mocno niestabilnym świecie? Jak rozumieć bezpieczeństwo żywnościowe w ujęciu wspólnotowym, jak przeciwdziałać zmianom klimatycznym, dbać o środowisko i zasoby wodne, i jednocześnie zagwarantować bezpieczeństwo dla produkcji rolników w naszych krajach. Na kongresie nie mogło zabraknąć dyskusji o przyszłej akcesji Ukrainy do UE. Zniesienie unijnych ceł i otwarcie granic na produkty ukraińskie spowodowało niekontrolowany napływ produktów na nasz rynek, czego skutkiem były wielomilionowe straty polskich producentów. Sprawę dostrzega również unijny komisarz ds. rolnictwa Ch. Hansen, który na naszym Kongresie powiedział wyraźnie, że nie będzie pełnej liberalizacji autonomicznych środków handlowych, takiej jaka obecnie jest w handlu z Ukrainą.

Kongres zbiegł się z istotnym przewartościowaniem dyskusji w temacie unijnej polityki rolnej, bo przecież na dzień przed kongresem w Polsce, Parlament Europejski opowiedział się jednoznacznie za oddzielnym budżetem na Wspólną Politykę Rolną.

– Tak, wraz z innymi ministrami rolnictwa UE walczyłem o tę dwufilarową strukturę budżetową, która I filar przeznaczy na wsparcie rolnictwa, natomiast II filar stanowić będą instrumenty wspierające rozwój obszarów wiejskich. I faktycznie, tuż przed naszym Kongresem w Poznaniu można powiedzieć – dostaliśmy prezent. Komisarz Hansen wiele razy podkreślał, że otrzymał bardzo mocny sygnał od polskiej prezydencji w sprawie budżetu i uproszczenia WPR, i że również dla niego jest to gwarancja suwerenności żywnościowej.

Ta wizja ma szansę realizacji tylko przy intensywnej współpracy na poziomie wspólnotowym i lokalnym. Także w Polsce rozwój obszarów wiejskich nie może być domeną tylko jednego ministerstwa

– I to jest nasze zadanie. Musimy zmienić myślenie polityków, urzędników i nas samych na temat wsi i pracy rolników. To leży w interesie wszystkich, bo przecież wszyscy jesteśmy konsumentami. Chcemy mieć dostęp do zdrowej, wysokiej jakości żywności, na którą będzie nas stać. To system naczyń połączonych, bo rolnikowi też produkcja musi się opłacać. Rozwój obszarów wiejskich wymaga dziś szczególnych działań ze strony polityki publicznej. Musi opierać się na budowaniu bezpieczeństwa i wielowymiarowej odporności.

W koncepcjach to wydaje się oczywiste, ale w działaniu...

– Gdybym w to nie wierzył, nie miałbym odwagi wyjść do protestujących rolników i namawiać ich do dialogu. A robię to i chętnie, i często, bo wierzę także w ich mądrość. Na kolejnym Kongresie za rok każdy będzie mógł powiedzieć „sprawdzam”.

Z Czesławem Siekierskim, ministrem rolnictwa i rozwoju wsi rozmawiali: Edyta Przybylska i Adam Poślednik

Wybory prezydenckie 2025

Młodzi czekają na ofertę przed drugą turą

Młodzi wybierają konkretne postulaty, z którymi się zgadzają, nie są wierni partiom, nie mają identyfikacji partyjnej, nie są zanurzeni w konflikty PO i PiS. Są chwiejni

ROZMOWA Z
DR. HAB. WOJCIECHEM RAFAŁOWSKIM
socjologiem z Uniwersytetu Warszawskiego

PAWEŁ MARCINKIEWICZ: Gdyby w pierwszej turze głosowali tylko najmłodsi wyborcy, czyli w wieku 18-29, wygrałby Sławomir Mentzen, który w tej grupie dostał aż 36,1 proc. głosów. Drugie miejsce zajął Adrian Zandberg, na którego zagłosowało 19,7 proc. najmłodszego elektoratu. Rafał Trzaskowski znalazł się tu dopiero na trzecim miejscu z wynikiem 12,2 proc. W dodatku ta właśnie grupa okazała się najbardziej zmobilizowana, do urn, według sondażu exit poll, poszło 72,8 proc. najmłodszych wyborców. Czy tak samo licznie wezmą udział w drugiej turze?

DR. HAB. WOJCIECH RAFAŁOWSKI: To bardzo duża zagadka, a zarazem wyzwanie dla polityków, żeby ich zmobilizować, bo każde 2 procent może zaważyć o wyniku tych wyborów. Czy zagłosują, zależy od tego, jak skutecznie kandydaci przedstawiają postulaty dla młodych. Program dla nich musi być spisany przez kogoś, kto rozumie problemy młodych ludzi. Jeśli młodzi nie pójdą do drugiej tury, to dlatego, że jeden z kandydatów jest neoliberałem, a drugi prawicowcem, który zamyka Polskę na Europę. Żaden z nich nie rozwiązuje problemów młodego człowieka. Kandydaci nie oferują wyrazistej zmiany ws. mieszkalnictwa, które jest kluczowe. Jeżeli zaś młodzi nie widzą rozwiązań swoich problemów, to mogą się zniechęcić, uznać, że wszystko im jedno. Kluczowe będzie pokazanie teraz, że kandydaci mają bardzo konkretne pomysły, jak te problemy rozwiązać.

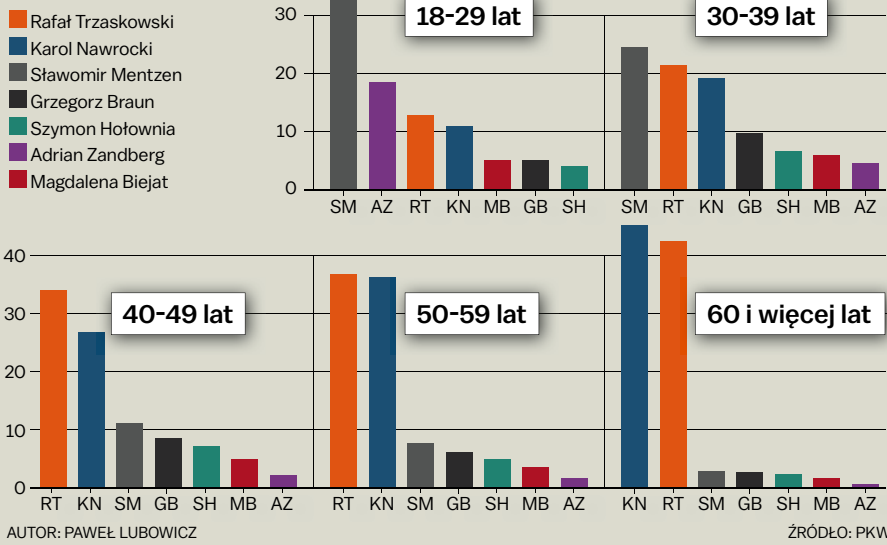
Co będzie robił ten najmłodszy wyborca przez najbliższe dwa tygodnie?
– Będzie śledził media społecznościowe i zastanawiał się. Dlatego tak ważne, by kandydaci byli tam obecni, tak jak robili to Sławomir Mentzen i Adrian Zandberg. Popularność Trzaskowskiemu wśród najmłodszych lewicowców mogłaby dać Joanna Senyszyn. Udzielenie mu poparcia – na co jednak się nie zanosí – to byłby viral, nawet jeśli trochę by go ugryzła. Ona ma dużą moc memogenną.

Mentzen i Zandberg zgarnęli prawie całą pulę. Ale znów zdecydowanie w tej naj-



Wybory prezydenckie. Preferencje według wieku

DANE W PROC.



AUTOR: PAWEŁ LUBOWICZ

ŹRÓDŁO: PKW



Młodzi chcą po prostu, by ktoś zajął się ich problemami. O wsparciu dla seniorów mówi się dużo, młodzi są zaniedbani

WOJCIECH RAFAŁOWSKI
socjolog z Uniwersytetu Warszawskiego

Co wiemy o wyborcach Sławomira Mentzena?

To ich głosy mogą zaważyć na wyniku drugiej tury

Najważniejsza informacja dla Konfederacji jest taka: jej kandydat uzyskał najwyższe poparcie nie tylko w grupie najmłodszych, najbardziej antysystemowych wyborców (18-29 lat). Wygrał także w grupie 30-39 lat, która dotąd, jak wynikało z badań, skłaniała się już raczej ku Platformie Obywatelskiej albo Prawu i Sprawiedliwości.

W najmłodszej grupie Mentzen uzyskał, jak wynika z badania late poll przeprowadzonego przez Ipsos dla TVN, 34,8 proc. poparcia, w grupie 30-39 lat – 24,8 proc. Dalej jest dużo gorzej. To wyborcy przed czterdziestką stanowią aż 70,4 proc. jego elektoratu. W najliczniejszej i najstarszej grupie 60+ Mentzen

zdobył zaledwie 2,6 proc. głosów. Nakierowana na seniorów gazetkowa kampania najwyraźniej nie przyniosła rezultatu, co zresztą sam kandydat przewidywał przed wyborami w rozmowie z TV Republika.

Oprócz uczniów i studentów (Mentzen wygrał w tej grupie pasjonujący pojedynek z Adrianem Zandbergiem stosunkiem 26,3 do 25,2 proc. głosów) na Mentzena głosują przede wszystkim przedsiębiorcy i kadra kierownicza. Wśród właścicieli firm Mentzen zdobył 19,9 proc. głosów, przegrywając jedynie z Rafałem Trzaskowskim (37,5 proc.). Nieatrakcyjna dla przedsiębiorców okazała się oferta Karola Nawrockiego (tylko 17,3 proc. głosów).

Mentzen nadal zdecydowanie bardziej przekonuje mężczyzn. Dostał aż 19,7 proc. ich głosów, wśród kobiet – tylko 9,8 proc. Żaden inny kandydat nie ma takiej różnicy poparcia w zależności od płci.

Najlepsze wyniki Mentzen osiągnął na wschodzie Polski – czyli tam, gdzie od lat wygrywa Prawo i Sprawiedliwość. Na Podkarpaciu uzyskał 17,59 proc. głosów i prawie przegonił Rafała Trzaskowskiego, w Lubelskiem – 16,55 proc., na Podlasiu – 17,07 proc. Nieźle wypadł na Śląsku (14,89 proc. głosów) i w najludniejszym województwie mazowieckim (KO i PiS mają tu podobne poparcie), gdzie zdobył 13,47 proc. głosów.

W wyborach do Sejmu w 2023 r. wyborcy Mentzena głosowali najczęściej, co oczywiście, na Konfederację. Odpowiadają oni jednak tylko za 50,6 proc. jego głosów. 14,7 proc. głosów przyszło od wyborców PiS, 6,3 proc. – od wyborców Koalicji Obywatelskiej, a 5,8 proc. – od wyborców Trzeciej Drogi. Mało optymistyczne dla Rafała Trzaskowskiego są za to wskazania, na kogo wyborcy Mentzena głosowali w ostatnich wyborach prezydenckich. 45,5 proc. wsparło wówczas Andrzeja Dudę, a tylko 10,2 proc. – Trzaskowskiego. Pozostali zadeklarowali, że nie głosowali, lub nie pamiętają, na kogo oddali głos. ●

Paweł Gawlik

Wybory prezydenckie 2025

młodszej grupie wiekowej wygrał Mentzen. Czy Rafał Trzaskowski jest w stanie przyciągnąć do siebie tych wyborców?

– Oni są pravicowi tylko pod pewnymi względami. Wyborcy nie patrzą już na spójne pakiety, nie definiują się typowo na osi prawica - lewica. Elektorat Mentzena popiera jego antyimigranckość, dystans wobec Unii, ale mówi, że myli się ws. aborcji. Nie chcą płacić na państwo, które nic im nie daje. Nie mają dzieci, więc nie korzystają z 800+, rzadko chorują, więc nie korzystają często z ochrony zdrowia, a bezpłatną edukację uznają za oczywistość i nie dociera do nich myśl, że mogłaby być sprywatyzowana. Młodzi wybierają konkretne postulaty, z którymi się zgadzają, nie są wierni partiom, nie mają identyfikacji partyjnej, nie są zanurzeni w konflikty PO i PiS. Są chwiejni. Dlatego w pierwszej turze mogli łatwo przerzucić głosy nawet na Zandberga.

Sceptycznemu wobec Unii i migrantów Nawrockiemu nie będzie łatwiej zgarnąć tę grupę młodych wyborców?

– Elektorat Nawrockiego jest najstarszym elektoratem. On ma niewielki potencjał, by łowić młodych wyborców. Nie ma wiele do zaoferowania, oprócz dystansu do Unii Europejskiej, gdy młodzi obawiają się migracji. Ale ta retoryka nie jest pozytywna. Wybory wygrywa się z pozytywną ofertą zmiany, a kampania Nawrockiego jest negacją działania obecnego rządu, tak jak robiła to Platforma w 2019 r.

A co konkretnie powinien zrobić Trzaskowski, by przejąć młodych wyborców? Wrócić do antyimigranckiej retoryki czy poprzeć aborcję?

– Właściwie to i to. Trzaskowski już pokazywał, że paktu migracyjnego nie poprze. Teraz tylko musi popracować nad wiarygodnością. To nie będzie łatwe, bo głosował przecież przeciw pushbackom na polsko-białoruskiej granicy. Antyimigranckość to jeden ze sposobów docierania do młodych, ale trzeba znaleźć coś bardziej konstruktywnego. Anymigranckość niczego sama w sobie nie rozwiązuje.

Trzaskowski powinien powiedzieć: „Wiemy, że Putin wysłał do nas migrantów, walczymy z tym. Ale najważniejsze problemy są gdzie indziej, zajmijmy się nimi”. A te problemy – z perspektywy młodych – to mieszkalnictwo, rynek pra-

cy, niedostateczne wynagrodzenia, umowy śmieciowe

Czy jest możliwe, żeby jednocześnie sięgnąć po wyborców Zandberga i Mentzena?

– Te elektoraty wbrew pozorom aż tak drastycznie się nie różnią. Co wychodzi w badaniach focusowych, ci sami młodzi ludzie rozważają głosowanie i na Mentzena, i na Zandberga, bo są ogólnie wolnościowi i akceptują np. interwencjonizm gospodarczy Zandberga. Trzaskowski i Nawrocki są dla nich odlegli. Wyborcy do przejścia przed drugą turą wnoszą nowe poglądy do debaty publicznej. Trzaskowski powinien jasno pokazać swój program dla młodych, poświęcić temu jakąś osobną konferencję.

Program bardziej skierowany do młodych wyborców Zandberga czy Mentzena?

– Dla obu. Powinien zaproponować nie tylko zwolnienie z podatku, ale też podjęcie lewicowej inicjatywy ustawodawczej, tu obowiązkowa będzie aborcja czy związki partnerskie. Mógłby przypomnieć, co daje nam członkostwo w Unii Europejskiej. Że dzięki niej młodzi mogą np. korzystać z wymian Erasmusa. I pokazać, że Nawrocki z Unią raczej nie będzie się najlepiej dogadywał. Trzeba zaproponować coś nowego. Trzaskowski musi pokazać zainteresowanie i wrażliwość na problemy młodych, konkretne rozwiązania, które do nich trafią, niezależnie od tego, czy chcą mniej, czy więcej państwa. Młodzi chcą po prostu, by ktoś zajął się ich problemami. O wsparciu dla seniorów mówi się dużo, młodzi są zaniedbani.

Pokolenie Z to chyba nie jest naturalny elektorat dla Trzaskowskiego?

– Zdecydowanie nie. Bliżej do niego mają prędejsi starsi mileniałsi. Liberalni, otwarci na Europę. Ale nie zetki. To nie jest naturalne środowisko dla Trzaskowskiego i musi nad tym przez te niecałe dwa tygodnie popracować. Trzeba wypracować program, wyjść z czymś świeżym, oryginalnym. I zabawić go emocjonalnie, tak by chwycił, był czymś fundamentalnym, gamechangerem. Kampania negatywna nie jest sposobem wygrywania wyborów. Trzaskowski chyba to rozumie, bo w przemówieniu po pierwszych wynikach son-

dażowych rzucił sporo pomysłów o lewicowym zabarwieniu. U Nawrockiego jedyny postulat, który padł, to był sprzeciw wobec wprowadzenia euro, co ludzi młodych raczej mało obchodzi. Zwołane na dziś zebranie przez Donalda Tuska będzie pewnie dotyczyć ustalenia strategii w tej sytuacji. W partii dojrzeli, że młodzi to klucz do zwycięstwa, bo są zmobilizowani, chcą głosować. Tusk może wymyślić dedykowaną młodą ustawę, którą w porozumieniu z rządem zaproponowałby Trzaskowski.

Młodzież, która teraz głosuje, doświadczyła szkoły w czasach Czarnka, protestów związanych z prawami kobiet, a Nawrocki reprezentuje reżim, który za tym wszystkim stał

Który z młodych elektoratów będzie łatwiej przyciągnąć Trzaskowskiemu?

– Elektorat Zandberga, jak wynika z badań. Wyznają podobne idee – wolności, praw człowieka itd. Ten elektorat ufa też państwu. Ideowy lewicowiec ma teraz do wyboru kogoś, kto szanuje kobiety i mniejszości, i kogoś, kto wyraża pogardę wobec tych grup. To znacznie upraszcza wybór. Trzeba tylko pokazać identyfikację z tymi ideami. O elektorat Magdaleny Biejat można być spokojnym. Zandberg chce budować wyrazistą lewicę i nie dziwi, że nie chce wprost poprzeć żadnego kandydata. Ale to nie znaczy, że ci wyborcy nie wiedzą, gdzie jest im ideowo bliżej.

Trzaskowski może być spokojny przed drugą turą, że młodzi do niego wrócą, jeśli tylko im się przypomni?

– Może nie spokojny, ale może z nadzieją patrzeć w kierunku drugiej tury, to nie jest beznadziejna sytuacja. Tylko potrzebna jest mu pomysłowość. Musi połączyć retorykę zdrowego rozsądku z retoryką wsparcia dla lewicowych postulatów. Myślę, że Trzaskowski i tak będzie miał większą wiarygodność w tej grupie wyborców niż Nawrocki.

Młodzież, która teraz głosuje, doświadczyła szkoły w czasach Czarnka, protestów związanych z prawami kobiet, a Na-

wrocki reprezentuje ten reżim, który za tym wszystkim stał. Tak więc młodzi albo pójdą w stronę Trzaskowskiego, albo w ogóle nie pójdą na wybory

A który z młodych elektoratów będzie bardziej zmobilizowany?

– Też Zandberga. To ludzie, którzy wierzą w obywatelskość, wartości partycypacyjne, wokół tego jest zbudowana Partia Razem. Po stronie Mentzena jest więcej myślenia zero-jedynkowego, w kategoriach „wszystko albo nic”. Tak więc elektorat Mentzena się podzieli.

Wczoraj młodzi zmobilizowani byli wyjątkowo. To była grupa z prawie największą frekwencją. Z czego to wynika?

– Młodzi są zmęczeni, że ich postulaty nie są realizowane. Ten marazm skłonił ich do głosowania. Gdy po raz pierwszy tak tłumnie poszli do wyborów w 2023 r., to głosowali za zmianą, a ona nie została przeprowadzona w tych aspektach, które były dla nich ważne, jak aborcja, więc szukają innych polityków, którzy spełnią ich oczekiwania. Znowu wybrali zmianę i postawili na bardziej radykalne opcje. To pierwsze głosowanie dwa lata temu to było dla nich uzyskanie poczucia sprawczości, że mój głos ma znaczenie. Teraz już z tym poczuciem sprawczości wierzą, że znowu wywrócą rzeczywistość, bo mają do tego narzędzie.

Co w tej kampanii zepsuł Rafał Trzaskowski, kojarzony dotychczas z młodymi, organizator Campusu Polska Przyszłości, że osiągnął w tej grupie tak słaby wynik?

– W tych wyborach nie był po prostu pierwszym preferowanym. W polskim systemie wyborczym można wskazać tylko jednego kandydata, więc głosując na Zandberga, tak samo nie aprobuję się Trzaskowskiego i Brauna. Ta sympatia nadal istnieje, ale nie jest tak gorąca, jak mogła być. Bycie kandydatem niekontrowersyjnym jest ważne w tej kampanii i Trzaskowski faktycznie ma nieduży elektorat negatywny. Wyborcy do niego wrócą. Część młodych wyborców mogła w pierwszej turze zagłosować trochę eksperymentalnie, żeby wzmocnić lewicową lub pravicową agendę, a w drugiej turze zachowają zdrowy rozsądek. ●

wyborcza.pl

• Więcej na Wyborcza.pl

OĞŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

KRAJ/34354578



wyborcza.pl

Wyborcza.
Mobilizacja!

Sprawdź na
wyborcza.pl/fakty

I tura wyborów prezydenckich

Dlaczego ośrodki badania opinii publicznej poniosły porażkę?

Nie pamiętam wyborów, w których wystąpiłyby tak rażące rozbieżności między rzeczywistym wynikiem a sondażami bezpośrednio poprzedzającymi dzień głosowania.

Machowski

Pięć lat temu, w wyborach prezydenckich z 2020 roku, osiem sondaży z tygodnia poprzedzającego dzień głosowania wskazywało na remisowe poparcie dla kandydatów obozu demokratycznego i dla kandydatów prawicy (po 48,3 proc. – przy 3,4 proc. respondentów niezdecydowanych lub popierających innych kandydatów). Wynik I tury 5 lat temu niewiele od tej sondażowej prognozy odbiegał (demokraci w sumie – 49,1 proc.; prawica – 50,8 proc.) – nieznaczną przewagę prawicy można było tłumaczyć tym, że mniej więcej dwie trzecie tych, którzy w sondażach wybierali opcję „jeszcze nie wiem”, w dniu wyborów poparli kandydatów prawicy.

A jak było teraz? Sześć ostatnich sondaży publikowanych przed 18 maja 2025 roku, a przeprowadzonych między 10 a 15 maja, było dla demokratów bardzo korzystnych, bo ich uśredniona sondażowa przewaga nad kandydatami prawicy była na poziomie 8 punktów procentowych (przy średnio 5,8 proc. niezdecydowanych).

Niestety wynik wyborów okazał się całkowicie inny: sondażowa 8-punktowa przewaga zamieniła się w blisko 5-punktową porażkę. Nie pamiętam wyborów – czy to prezydenckich (gdy chodzi o I turę), czy parlamentarnych – w których wystąpiłyby tak rażące rozbieżności między ich wynikiem a sondażami bezpośrednio poprzedzającymi dzień głosowania. Co ważne, tylko w dwóch z przywoływanych sondaży przewaga demokratów nad prawicą była niższa (ale nieznacznie) od odsetka niezdecydowanych. Trzy sondaże **IBRiS** szacowały przewagę demokratów nad prawicą na poziomie 13 p. proc., (sondaż z 10-11 V), 11 p. proc. (11-12 V) i 7,9 p. proc. (11-12 V) i tylko w tym ostatnim sondażu odsetek niezdecydowanych (8,1 proc.) były wyższy od oszacowanej różnicy. Nieznacznie niższą przewagę demokratów nad prawicą szacowały dwa sondaże **Opinia24**: 6,2 p. proc. (sondaż z 12-14 V) i 8 p. proc. (14-15 V). Najbliższy trafienia rzeczywistych wyników był **Ipsos** (13-15 V): szacował on przewagę demokratów nad pra-

I tura: porównanie 6 ostatnich sondaży z wynikami wyborów

DANE W PROC.

Ośrodek (data)	DEMOKRACI				PRAWICA				inni	nie wiem	różnica (demokraci - prawica)
	Trzaskowski	Zandberg +Biejał +Senyszyn	Hołownia	łącznie	Nawrocki	Mentzen +Braun	Jakubiak	łącznie			
IBRiS (10-11.V)	31,7	12,6	8,6	52,9	23,6	15,2	1,1	39,9	2,3	4,9	+13,0
IBRiS (11-12.V)	32,3	10,6	7,9	43,8	25,2	13,7	0,9	39,8	3,0	6,4	+11,0
IBRiS (12-13.V)	32,6	10,9	5,3	48,8	26,4	13,5	1,0	40,9	2,2	8,1	+7,9
Opinia24 (12-14.V)	29,7	12,8	6,1	48,6	25,0	15,9	1,5	42,4	2,9	6,1	+6,2
Ipsos (13-15.V)	28,0	12,0	6,0	46,0	24,0	18,0	2,0	44,0	4,0	6,0	+2,0
Opinia24 (14-15.V)	29,0	15,0	7,0	51,0	25,0	16,0	2,0	43,0	3,0	3,0	+8,0
średnia z sondaży (10-15.V)	30,6	12,3	6,8	49,7	24,9	15,4	1,4	41,7	2,9	5,8	+8,0
wynik PKW (18.V)	31,4	10,2	5,0	46,6	29,5	21,2	0,8	51,5	1,9	0,0	-4,9
różnica: (śr. z sondaży minus wyniki PKW)	-0,8	+2,1	+1,8	+3,1	-4,6	-5,8	+0,4	-10,0	+1,0	-	+13,1

AUTOR: ANDRZEJ MACHOWSKI, OPRAW. PAWEŁ LUBOWICZ

ŹRÓDŁO: PKW, OŚRODKI SONDAŻOWE

wicą na poziomie jedynie 2 p. proc. – ale przy aż 6 proc. niezdecydowanych; zatem ten sondaż nie był jednoznaczny: zakładał, że ostateczny wynik może zależeć od postawy niezdecydowanych.

Dlaczego – inaczej niż pięć lat temu – pracownie realizujące sondaże poniosły teraz tak spektakularną porażkę? Jak widać, mniejszy błąd popełniły, szacując poziom poparcia dla demokratów: minimalnie nie doszacowały poparcia dla Trzaskowskiego (minus 0,8 p. proc.), nieznacznie przeszacowały poparcie dla kandydatów lewicy (plus 2,1 p. proc.) i Hołowni (+1,8 p. proc.). W sumie „dodały” demokratom 3,1 p. proc. Dużym problemem okazało się natomiast oszacowanie realnego poparcia dla kandydatów prawicy: średnio o 4,6 p. proc. w analizowanych sondażach nie doszacowano poparcia dla Nawrockiego i łącznie o blisko 6 p. proc. dla dwóch kandydatów związanych z Konfederacją lub wywodzących się z niej (Mentzena i Brauna). Sumując – sondaże te „odjęły” kandydatom prawicy średnio aż 10 p. proc.

1 Po pierwsze wytłumaczenie tej wpadki sięgnę do mojego tekstu, w którym analizowałem, jak wyglądały od grudnia do kwietnia relacje między liczbą wyborców popierających blok demokratów, blok „pra-

wicowców” oraz należących do bloku „reszty” – czyli niegłosujących lub niezdecydowanych. Przedstawiona tam analiza korelacji „strat-zysków” w liczbach wyborców między tymi blokami wyraźnie pokazała, że „sumaryczny wynik »prawicowców« w niewielkim stopniu zależy od tego, jak zwiększa się lub zmniejsza frakcja niezdecydowanych lub niegłosujących; natomiast dla wyniku demokratów ma to absolutnie kluczowe znaczenie”. Demokraci mieli przed sobą dwa scenariusze. Pierwszy, korzystny, to taki, w którym ten ciągły i obserwowany od grudnia ruch wyborców w dwie strony: od demokratów do niegłosujących i od niegłosujących do demokratów – zakończy się w dniu wyborów pozytywną dla demokratów falą: wahający się, czy iść na wybory, potencjalni zwolennicy demokratów jednak ostatecznie pójdą głosować. Niestety zrealizował się drugi równie prawdopodobny scenariusz: wahający się, czy oddać głos na demokratów, czy zostać w domu – wybrali wyborczą absencję. Sondaże tego nie wychwyciły.

2 Drugi powód sondażowej pomyłki to zapewne niechęć części wyborców prawicy do dzielenia się swoimi preferencjami politycznymi z ankieterem – to może być zarówno niepodejmowanie rozmowy (tzw. odmowy), jak i mówienie nieprawdy: zamiast „głosuję na Nawroc-

kiego / Mentzena / Brauna” ankieter słyszy: „nie będę głosował” lub „nie wiem na kogo”. To pewnie odmowy uczestniczenia w rozmowie stoją za tym, że trudno było przewidzieć tak wysoką frekwencję w grupie najmłodszych wyborców; podobne zaskoczenie towarzyszyło nam przy wyborach z października 2023 roku – tyle że teraz poszli głosować trochę inni młodzi: ponad jedna trzecia z nich poparła Mentzena, a ponad jedna szósta Zandberga. Trzaskowski przed II turą ma przed sobą niełatwe zadanie. Po pierwsze musi zrobić to, co całkowicie zlekceważył w dotychczasowej kampanii – popracować nad mobilizacją progresywnych wyborców, którzy zapewnili demokratom zwycięstwo w 2023 roku, a teraz zostali w domu. A po drugie – znaleźć ofertę przynajmniej dla części wyborców Mentzena. Ale też sporo materiału do przemyśleń mają ośrodki badania opinii publicznej. Bo jednak wpadka przed I turą mocno nadszarpięła zaufaniem, jakim się dotąd cieszyli. ●

Andrzej Machowski

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34354561

W PIĄTEK W WYBORCZEJ



PORADNIK

Spraw sobie tanie wakacje

- **Podróż autem po Europie.** Sprawdź winiety, ceny paliw i opłaty
- **Jak płacić za granicą** taniej innymi walutami
- **Jak najtaniej** rezerwować noclegi
- **Dlaczego warto** i jakie wykupić ubezpieczenie?



Mamy kandydata, który chce łączyć, nie dzielić

Nie lamentować, a się mobilizować. Do roboty przed II turą



Nie ma wolności bez solidarności
Chcesz się podzielić swoją opinią, historią?
Pisz: listy@wyborcza.pl

Czytelniczki „Wyborczej” komentują wyniki pierwszej tury wyborów prezydenckich.

• **To proste: albo Rosja albo Unia Europejska, albo bezpieczeństwo albo chaos i trwoga**
Spalam bardzo dobrze. Nie ekscytowałam się kolejnymi doniesieniami o wynikach pierwszej tury, bo wiedziałam już po pierwszych informacjach, że czytanie multum postów o „dramacie” i „masakrze” nie pomoże. Nie lamentować, a się mobilizować. Do roboty przed II turą.
W Rumunii w I turze wygrał prorosyjski nacjonalista, a w II pokonał go demokrat. Ludzie myślą i wiedzą co dla nich lepsze.
Wierzę, że tak będzie także u nas, bo ludzi prawych jest więcej. Należy rozumieć prostą zasa-

dę, że w tych wyborach liczy się kierunek w jakim mamy iść dalej.
To proste: albo Rosja albo Unia Europejska, albo bezpieczeństwo albo chaos i trwoga, albo zmiany albo znów cofanie w rozwoju, albo kobiety dalej będą się bać rodzić albo otoczy je normalność i prawo wyboru. Albo współpraca albo torpedowanie ustaw, albo przyzwolenie na antysemityzm i gnębienie mniejszości albo dążenie do zjednoczenia, albo przestrzeganie konstytucji albo łamanie naszych praw. Albo dążenie do rozliczeń albo bezkarność i ulaskawienia polityków PiS, albo godna reprezentacja Polski na świecie albo nawet nie Duda-bis, lecz gorzej.
Tych „albo” mogłabym mnożyć. One właśnie mnie mobilizują, aby nie wygrał kandydat niedemokratyczny, wojujący, klótlivy, taki, który ma na swoim koncie szemrane działania i niszczenie pracy IPN-u.
Odpadają już wszyscy atakujący Rafała Trzaskowskiego, a walka toczy się nareszcie 1:1, będzie debata, Marsz Patriotów (musi być nas więcej niż na marszu Nawrockiego). Mamy kandydata, który chce łączyć, nie dzielić.

Ja jestem już na emeryturze, kończy się moja droga z uwagi na wiek, mam też z tego powodu więcej dystansu do rzeczywistości, ale muszę nadal myśleć o tym, co zostawimy naszym dzieciom i wnukom. Taki los mojego pokolenia. Nic dla siebie. Wszystko dla przyszłości.
Małgorzata Ferfet

• **Wyborcy Nawrockiego też chcą żyć po europejsku. Wygrana Rafała Trzaskowskiego im to umożliwi**
Chcę, aby Polska świeciła przykładem pięknego, liberalno-demokratycznego ustroju w tej części Europy. Znow stajemy przed wyborem. Tak, wybraliśmy – w wyborach do Sejmu i Senatu. Tak, potem były wybory samorządowe. Teraz samorządowiec – dr Rafał Trzaskowski – staje do walki, której wynik może – lecz nie musi – przypieczętować nasze zwycięstwo.
Moje życie naznaczone jest czwórkami, stąd tak ich pełno w niniejszym tekście. Urodziłam się w 1984 roku, chodziłam do szkoły w małym mieście. W 2004 roku byłam na studiach w Warszawie. Czy wówczas przy-

puszczałam, iż przyszedł – z dzisiejszej perspektywy, aktualny – prezydent miasta stołecznego będzie musiał stanąć do walki, walki o Polskę bezpieczną, Polskę europejską, Polskę przyszłości?
A pamiętacie „Rok 1984” Orwella? Ta książka naznaczyła moje życie. „Kto rządzi przeszłością, w tego rękach jest przyszłość; kto rządzi teraźniejszością, w tego rękach jest przeszłość”. Naszym krajem przez osiem lat rządził PiS. Szybko się z tego nie otrząśniemy. Czy chcemy pozostać zaściankiem Europy? Aby tak się

W Rumunii w I turze wygrał prorosyjski nacjonalista, a w II pokonał go demokrat. Ludzie myślą i wiedzą co dla nich lepsze. Wierzę, że tak będzie także u nas, bo ludzi prawych jest więcej

nie stało, nasze zwycięstwo musi być pełne. Walczmy do końca.
Po co? By nie iść w ślady putinowskich Węgier Viktora Orbána – kraju, który być może zostanie wyrzucony z Unii Europejskiej (!). By nie iść w ślady Słowacji pod rządami antyukraińskiego Roberta Fico.
Ta zmiana będzie możliwa nad Wisłą, tylko, gdy prezydentem Polski zostanie kandydat europejski, kandydat wolny od zapędów populistycznych. Takiej zmiany pragniemy. Także wyborcy Karola Nawrockiego. Wszyscy chcemy, aby Polska się rozwijała i gonila Europę. Także w naszym kraju powinna narodzić się klasa średnia z prawdziwego zdarzenia: inkluzywna grupa społeczna żyjąca po europejsku, a nie grupa cwaniaczków w markowych ciuchach, kupionych za pieniądze nie wiadomo skąd. Wyborcy Nawrockiego też tego chcą. Tak, chcą żyć po europejsku.
Wygrana Rafała Trzaskowskiego im to umożliwi. ●
Dr Kamila Pieczara
Tłumacz, doktor nauk politycznych (2014 r., University of Warwick, Wielka Brytania)

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34377733

W Sądzie Rejonowym w Lidzbarku Warmińskim w sprawie I Ns 121/18 toczy się postępowanie z wniosku kuratora spadku po Józefie Piątkowskim – Przemysław Morawskiego o stwierdzenie nabycia spadku po Józefie Piątkowskim zmarłym w dniu 9 czerwca 2014 r. w Reszlu, mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Klejdytach. W skład spadku wchodzi udział w wysokości ½ w prawie własności nieruchomości gruntowej o powierzchni 0,0547 ha, zabudowanej budynkiem mieszalnym, dla której prowadzona jest księga wieczysta numer OLIL/00017138/8, oraz udział w wysokości 1/20 w prawie własności nieruchomości gruntowej o powierzchni 0,2045 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta numer OLIL/00017144/3. Wzywa się spadkobierców zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po wyżej wymienionym.

Kraj/34355424

WORK CENTRE (KRAZ 7098)
PRACA W HOLANDII !!!
Praca w ogrodnictwie, rolnictwie i na produkcji.

Poszukiwani kandydaci za znajomością języka obcego i prawem jazdy.
Osoby zainteresowane prosimy o wypełnienie formularza na stronie www.workcentre.com.pl
lub kontakt telefoniczny **77-441-06-54, 533-966-678, 533-111-037, 533-155-868** oraz **797-351-037**.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34377674

Prezydent Wrocławia ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego:

ul. Henryka Pobożnego 22 m. 1-2

Powierzchnia lokalu	- 86,06 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 718 000,00 zł
Wadium	- 71 800,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 7 180,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 06.08.2025 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 07.08.2025 r., w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 08.08.2025 r., w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 2, ul. Otwarta 3-5, tel. 71 328-99-12 wew. 11.

UWAGI:

- Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **27 sierpnia 2025 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 20 sierpnia 2025 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Komisja przetargowa przed otwarciem przetargu stwierdza wniesienie wadium przez uczestników przetargu.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok.148, tel. 71 777 88 92.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34377731

WYCIAG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Burmistrz Polic

ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej przy ul. Wojska Polskiego 83 w Policach

POŁOŻENIE NIERUCHOMOŚCI	NUMERY DZIAŁEK	POWIERZCHNIA	CENA WYWOŁAWCZA (sprzedaż zwolniona z podatku VAT)	WADIUM	MIN. POSTĄPIENIE
obręb nr 10-Police gmina Police	3039/1 3039/3	0,3135 ha	690 000,00 zł	35 000,00 zł	10 000,00 zł

Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr **SZ25/00034718/2**.

- Opis nieruchomości:**
nieruchomość położona jest na terenach zabudowy śródmiejskiej, we wschodniej części Polic bezpośrednio przy ul. Wojska Polskiego. Stanowi zabudowaną dwoma budynkami nieruchomość składającą się z dwóch działek, o typowym kształcie, teren płaski, ogrodzony, porośnięty starodrzewem w części o funkcji zieleni. W najbliższym otoczeniu dominuje zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, uzupełniona budynkami jednorodzinnymi i usługowymi.
W południowo-zachodniej części nieruchomości usytuowany jest wolnostojący, dwukondygnacyjny z użytkowym poddaszem, częściowo podpiwniczony, budynek dawnego kina, ostatnio pełniący funkcję klubu-dyskoteki. Budynek wybudowany w technologii tradycyjnej w 1920 r. Obecnie budynek oznaczony jest w ewidencji gruntów jako pozostały budynek niemieszkalny, ujęty w Gminnej Ewidencji Zabytków pod numerem GEZ-481. W obiekcie znajduje się duże pomieszczenie o wysokości dwóch kondygnacji z antresolami po trzech stronach i położoną centralnie sceną z zapleczem technicznym. Obiekt posiadał także pomieszczenia przystosowane do funkcji gastronomicznej, pomieszczenia biurowe, magazynowe oraz kilka węzłów sanitarnych. Konstrukcja: fundamenty – ławy żelbetowe, ściany z cegły pełnej, działowe płyt g-k, strop nad piwnicą odcinkowy na belkach stalowych, pozostałe stropy drewniane, dach – konstrukcji drewnianej, w części frontowej kryty dachówką, w pozostałej części kryty papą; schody drewniane, elewacja: tynk cementowo-wapienny; instalacje: elektryczna, wodociągowa, kanalizacji sanitarnej, centralnego ogrzewanie – wszystkie odcięte. Stan techniczny budynku pogorszony, wymaga pilnego remontu. Powierzchnia użytkowa budynku, bez piwnic i poddasza wynosi: 814,55 m².
W północnej części działki nr ewid. 3039/1 usytuowany jest wolnostojący, parterowy, niepodpiwniczony budynek gospodarczy, o powierzchni użytkowej 62,08 m², wybudowany w technologii tradycyjnej w 1920 r., obecnie oznaczony w ewidencji jako budynek usługowo-handlowy, stan techniczny budynku pogorszony.
- Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania:**
zgodnie z Uchwałą Nr XXXIX/301/01 Rady Miejskiej w Policach z dnia 28 czerwca 2001 r. w sprawie zmian w planie miejscowym zagospodarowania przestrzennego miasta Police, dla obszaru położonego na południe od ulic: Grunwaldzka, Goleniowska i na wschód od linii kolejowej Szczecin – Trzebież, tzw. „Police – Wschód” (Dz. Urzęd. Woj. Zachodniopomorskiego z 2001 r. Nr 28, poz. 600), działki znajdują się:
- działka nr **3039/1 (o powierzchni 0,2032 ha)** znajduje się w obrębie terenu elementarnego oznaczonego na planie symbolem **0 1 U, MN – podwydzielenie 1.2 i 1.4**, tj.: zabudowa mieszkaniowa w typie zabudowy istniejącej (w rozumieniu planu) z zabudową usługową nieuciążliwą o charakterze publicznym oraz w części jako zieleni parkowa;
- działka nr **3039/3 (o powierzchni 0,1103 ha)** znajduje się w obrębie terenu elementarnego oznaczonego na planie symbolem **0 1 U, MN – podwydzielenie 1.4**, tj.: zieleni parkowa.

Teren objęty strefą „W III” ograniczonej ochrony konserwatorskiej.

Trzeci przetarg odbędzie się w dniu 25 sierpnia 2025 r. o godzinie 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Policach, ul. Stefana Batorego 3 (I piętro, sala konferencyjna – pok. nr 32).

Ogłoszenie wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Policach przy ul. Stefana Batorego 3 i ul. Bankowej 18.
Pełna treść ogłoszenia dostępna jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Policach (www.police.pl) i Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Police.
Informacje na temat przetargu i zbywanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Policach przy ul. Bankowej 18, pok. 216, 210 lub telefonicznie pod numerami 91-43-118-96, 91-43-118-90.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34377836

Syndyk w postępowaniu upadłościowym prowadzonym wobec Spółki pod firmą: Logistics & Transport Company Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Skarbmierzu-Osiedle, prowadzonym pod sygn. akt OP10/GUp/10/2022

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT W TRYBIE PO PRZETARGOWYM NA ZAKUP:

- lokomotywy elektrycznej EU07-502, prod. 1988 r.,
- kolejowych wagonów towarowych typu węglarka w ilości 40 szt.,
- podzespołów lokomotywy elektrycznej EU07-427 typ 303E.

Syndyk rozpatrzy każdą złożoną ofertę dającą rękojmię zakupu, zastrzega sobie podjęcie negocjacji oraz nie przyjęcia ofert w przypadku zakończonych negocjacji z innymi oferentami i postanowieniu o sprzedaży temu/tym oferentom. Sprzedaż następuje do wyczerpania zapasów.

Oferty należy składać do Kancelarii Syndyka pod adresem:

Kancelaria Syndyka Mariusz Jedynak, 48-304 Nysa, ul. Mariacka 24/3.
Na kopercie powinno znajdować się oznaczenie Oferenta ze wskazaniem adresu korespondencyjnego wraz z widoczną informacją o treści: „**OFERTA NA ZAKUP RUCHOMOŚCI, sygn. akt OP10/GUp/10/2022**”.

Szczegółowe informacje o ruchomościach (w tym wyceny) można uzyskać na portalu publicznym Krajowego Rejestru Zadużonych oraz telefonicznie pod nr tel. 730 555 875 lub mailowo: syndyk@syndyk-online.com

Wagony znajdują się na bocznicu kolejowej Wrocław Kuźniki, lokomotywa w Kamieńcu Żąbkowickim.

Dodatkowe informacje opublikowane zostaną na stronie internetowej www.syndyk-online.com

Syndyk zastrzega prawo do odwołania tej formy sprzedaży i podjęcia innych kroków celem likwidacji masy upadłości.

Których kandydatów w dru



• Kandydat Konfederacji Sławomir Mentzen podczas wieczoru wyborczego, 18.05.2025 r.

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wśród mężczyzn wygrał Karol Nawrocki, wśród kobiet – Rafał Trzaskowski. Obaj kandydaci stracili jedną piątą wyborców PiS i PO z wyborów parlamentarnych z 2023 r.

Paweł Gawlik

Dzięki badaniu late poll przeprowadzonemu przez IPSOS na zlecenie TVN możemy przeanalizować, jak zachowywały się w pierwszej turze wyborów poszczególne grupy wyborców. Pamiętajmy jednak, że late poll jest badaniem sondażowym i jego wyniki obarczone są błędem.

Mentzen wygrywa wśród wyborców do 40 roku życia

Gdyby prezydent wybierali najmłodsi wyborcy (18-29 lat) do drugiej tury nie wszedłby ani Rafał Trzaskowski (13 proc.), ani Karol Nawrocki (11,1 proc.). Młodych skutecznie przekonał do siebie nie tylko Sławomir Mentzen (34,8 proc.), ale i Adrian Zandberg (18,7 proc.). To zmiana w porównaniu z poprzednimi wyborami – młodzi od lat nie patrzyli przychylnie na lewicę. Teraz część z nich odsunęła się od Konfederacji i postawiła na szefa partii Razem.

Warto tu dodać, że żaden kandydat nie bazował na najmłodszych w takim stopniu, jak Zandberg. Odpowiadają oni za 62,4 proc. jego głosów. Mentzenowi zapewnili 38,9 proc. jego głosów.

Z kolei w grupie wyborców w wieku 60+ dwaj główni kandydaci uzyskali ponad 87 proc. głosów. Nieznacznie wygrał Nawrocki – 45,3 proc. wobec 42,5 proc. Trzaskowskiego. I jest to jedyna grupa wiekowa, w której kandydat PiS ma przewagę nad kandydatem KO. Trzecie miejsce – ale zaledwie 2,9 proc. głosów – uzyskał tu Grzegorz Braun.

Warto przy tym pamiętać, że grupa najmłodszych wyborców jest najmniejsza (liczy ok. 4,5 mln osób), a najstarszych – największa (ok. 9,9 mln osób) i to ona najbardziej waży na wyniku całociowym. Jednocześnie sondażowe szacunki rozkładu frekwencji

wskazują, że najniższa była właśnie w grupie najstarszych wyborców. Na wybory poszło 59,3 proc. z nich, w porównaniu z 72,8 proc. wyborców w wieku 18-29 lat. W wyborach parlamentarnych 2023 r. frekwencję wśród wyborców 60+ szacowano na 65,5 proc.

Co ciekawe, Sławomir Mentzen wygrywa także w grupie wyborców w wieku 30-39 lat. Uzyskał tu 24,8 proc., Trzaskowski – 21,6 proc., a Nawrocki – 19,5 proc. głosów. Może to sugerować, że wyborcy Konfederacji (do niedawna przede wszystkim bardzo młodzi) pozostają wierni tej formacji, przechodząc do kolejnych kohort wiekowych.

Nawrocki mocny głosami wsi

Tu nie ma zaskoczeń, podział kraju na wieś i miasta powtarza się od wielu wyborów. We wszystkich miastach wygrywa Rafał Trzaskowski, na wsiach (mieszka tu 15,2 mln Polaków) – Karol Nawrocki. Na kandydata PiS oddało głosy 38,1 proc. mieszkańców wsi, co przekłada się na ponad połowę oddanych na niego głosów, na kandydata KO – 21,7 proc., a na Mentzena – 17,4 proc. W miastach powyżej 200 tysięcy mieszkańców Trzaskowski uzyskał ponad 40 proc. głosów. W największych miastach (pow. 500 tys. mieszkańców) silną pozycję uzyskał Adrian Zandberg. Zagłosowało na niego 9,7 proc. mieszkańców metropolii, na Mentzena – 10,8 proc., na Nawrockiego – 17,6 proc.

Trzaskowski odbija trzy województwa. Ale będzie mu trudno je utrzymać

Cały czas widać też mocny podział na wschodnią, bardziej konserwatywną, i zachodnią, bardziej liberalną Polskę. Trzaskowski wygrał w dziesięciu zachodnich województwach, Nawrocki – w sześciu wschodnich.

Trzaskowskiemu udało się „odwojować” Mazowsze, woj. warmińsko-mazurskie i woj. kujawsko-pomorskie. Pomógł mu w tym jednak dobry wynik skrajnej prawicy – Mentzena i Brauna – którzy razem zdobyli w tych województwach 18,9-19,7 proc. głosów. Nawrocki ma więc szanse odbić te województwa w drugiej turze.

Kobiety wolą Trzaskowskiego, mężczyźni – Nawrockiego

Polska kobiet różni się nieco od Polski mężczyzn. Wśród kobiet wygrał Trzaskowski (34,1 proc. wobec 30,8 proc. Nawrockiego), wśród mężczyzn – Nawrocki (28,6 do 28 proc.).

To dzięki mężczyznom dobry wynik uzyskali Mentzen (19,7 proc. głosów wobec 9,8 proc. głosów kobiet) i Braun (7,6 proc. wobec 5,1 proc. głosów kobiet). Z kolei kobiety wzmocniły wynik Bieja (5,6 proc. wobec 2,4 proc. głosów mężczyzn).

Jedna piąta wyborców głównych partii nie poparła ich kandydatów

Zarówno Nawrockiemu, jak i Trzaskowskiemu uciekła jedna piąta wyborców partii, które wystawiły ich do wyborów. Nawrocki przekonał 83,3 proc. wyborców, którzy poparli PiS w 2023 roku i poszli teraz zagłosować. Trzaskowski zebrał 81,7 proc. głosów KO.

Dokąd uciekli wyborcy Trzaskowskiego? Przede wszystkim do kandydatów lewicy. 4,1 proc. oddało głos na Magdalenę Bieja, 3,4 proc. na Adriana Zandberga. Po 3 proc. przekazało głos Sławomirowi Mentzenowi i Szymonowi Hołowni, 1,4 proc. – Joannie Senyszyn, a 1,1 proc. – Karolowi Nawrockiemu.

Wyborców PiS skusiła z kolei radykalna prawica. Aż 6,9 proc. wyborców PiS, którzy poszli oddać głos, przeniosło swoje poparcie na Sławomira Mentzena, 4,4 proc. – na Grzegorza Brauna. 1,4 proc. dokonało woty pomiędzy głównymi obozami i poparło Rafała Trzaskowskiego.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34377821

Dirkowi Schautesowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

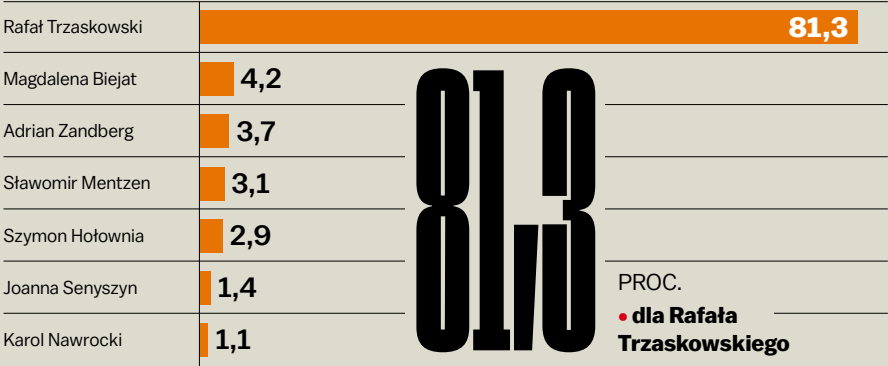
składają

Zarząd i Pracownicy ERGO Hestii

giej turze chcieliby młodzi?

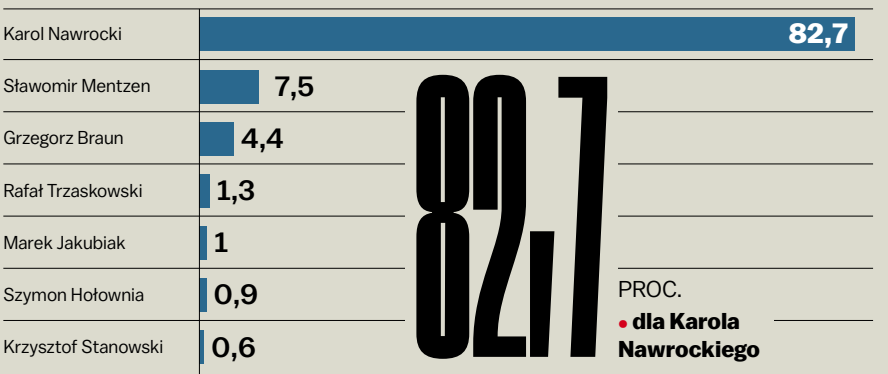
Jak w wyborach prezydenckich zagłosowali wyborcy KO do Sejmu w 2023 r.

Dane w proc.



Jak w wyborach prezydenckich zagłosowali wyborcy PiS do Sejmu w 2023 r.

Dane w proc.



INFOGRAFIKA: BIQDATA.WYBORCZA.PL

ŹRÓDŁO: TVN24.PL NA PODSTAWIE DANYCH IPSOS

Co robią wyborcy Konfederacji?

Jak głosowali wyborcy pozostałych partii z 2023 roku?

Wyborcy Konfederacji w większości (66,6 proc.) stanęli za Sławomirem Mentzenem, 21,1 proc. zostało przy Grzegorzu Braunie. Na Karola Nawrockiego zagłosowało zaledwie 4,7 proc. wyborców Konfederacji, którzy stawili się w niedzielę przy urnach, a na Rafała Trzaskowskiego – 2,1 proc.

Jak zachowa się ta grupa wyborców? To kluczowe pytanie przed drugą turą. W 2020 roku wyborcy kandydata Konfede-

Cały czas widać mocny podział na wschodnią, bardziej konserwatywną, i zachodnią, bardziej liberalną Polskę

racji Krzysztofa Bosaka podzielili się niemal po równo – na Andrzeja Dudę zagłosowało zgodnie z ówczesnym exit pollem 51,5 proc., a na Rafała Trzaskowskiego 48,5 proc. Bosak nie udzielił poparcia przed drugą turą żadnemu z kandydatów, o obu wypowiadał się krytycznie. Jak zachowa się Mentzen? Na razie nie wiadomo. Zapowiedział jednak, że „zamierza pomóc podjąć wyborcom decyzję”.

Szymon Hołownia przekonał do siebie tylko 36,6 proc. wyborców Trzeciej Drogi. Rafała Trzaskowskiego poparło 22,6 proc., a Karola Nawrockiego – zaledwie 4 proc.

Atrakcyjni dla wyborców Trzeciej Drogi okazali się Sławomir Mentzen (10,8 proc.), Adrian Zandberg (8,7 proc.) i Magdalena Biejat (7,3 proc.).

Dla wyborców lewicy bardziej atrakcyjny od Magdaleny Biejat okazał się Adrian Zandberg. Biejat zdobyła 29,9 proc. głosów wyborców Nowej Lewicy, która startowała w 2023 r. wspólnie z Razem, a Zandberg – 33,1 proc. 17,9 proc. przeniosło swoje poparcie na Rafała Trzaskowskiego, 5,1 proc. na Joannę Senyszyn. Karol Nawrocki zdobył 2,7 proc. głosów wyborców Nowej Lewicy. ●

Wybory 2015

Kim są wyborcy Grzegorza Brauna

Paweł Gawlik

6,34 proc. i czwar-te miejsce w wyścigu prezydenckim – to wynik Grzegorza Brauna, wykraczający poza sondaże i prognozy. Co możemy wyczytać o jego wyborcach z badania late poll?

Mężczyzna w średnim wieku, mieszkający na wsi. W ostatnich wyborach parlamentarnych popierał Konfederację albo PiS – taki obraz wyborcy Brauna wyłania się z badania late poll, przeprowadzonego przez pracownię IPSOS dla TVN. Europosel i kandydat Konfederacji Korony Polskiej, który prowadził kampanię z jawnie antysemitkim i antyukraińskim przekazem, zdobył zaskakujące 6,34 proc. głosów wyborców. Żaden z przedwybor-

czych sondaży nie dawał mu takiego wyniku.

Badanie late poll pokazuje, że mężczyźni stanowią 57,4 proc. jego elektoratu, kobiety 42,6 proc. Przekłada się to na 7,6 proc. poparcia wśród wszystkich głosujących mężczyzn i 5,1 proc. poparcia wśród głosujących kobiet.

Większość wyborców Brauna jest w średnim wieku. 56,9 proc. jego elektoratu mieści się w widelkach 30-49 lat. W grupie 30-39 lat był blisko dwucyfrowego wyniku. Zdobył tu 9,9 proc. głosów. Braun nie był natomiast szczególnie atrakcyjny dla wyborców najmłodszych (tylko 5,3 proc. w grupie 18-29 lat). Tu walkę o głosy toczyli przede wszystkim Sławomir Mentzen z Adrianem Zandbergiem. Łącznie zdobyli 53,5 proc.

Półowa wyborców Brauna (48,4 proc.) miesz-

ka na wsi. Spośród głównych kandydatów tylko Karol Nawrocki bazuje w większym stopniu na wiejskim elektoracie (50,7 proc.). Jedna trzecia wyborców Brauna (34,1 proc.) ma wykształcenie wyższe. Niższy odsetek wyborców z wykształceniem wyższym ma tylko Karol Nawrocki (26,9 proc.).

W 2023 r. wyborcy Brauna głosowali na Konfederację. Z tej grupy pochodzi 36,9 proc. jego wyborców, co przekłada się na 21,1 proc. wszystkich głosów oddanych przez wyborców Konfederacji. Większość pozostała jednak wierna Sławomirowi Mentzenowi. Zaskakujący może być dobry wynik Brauna wśród wyborców PiS – stanowią oni 21,8 proc. jego wyborców. Aż 4,4 proc. wyborców PiS z 2023 r. przeniosło swoje poparcie na Brauna. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34376236

DO 24 MAJA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

— na czerwiec u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów



CENA
179,90 zł**
OSZCZĘDZASZ
CO NAJMNIEJ
28 zł



Dostęp także do
Wyborcza.pl*

* Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. Zapraszamy. ** Różnica ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

ROZMOWA Z

DR DOMINIKA PSZCZÓŁKOWSKA
z Ośrodka Badań nad Migracjami UW

MICHAŁ KOKOT: Dlaczego skrajna prawica osiągnęła tak wysoki wynik za granicą?
DR DOMINIKA PSZCZÓŁKOWSKA: – Dlatego, że wśród wyborców za granicą jest dużo ludzi młodych, przeciętnie młodszych od głosujących w Polsce. I to do nich właśnie przemawiał Sławomir Mentzen.

Część migrantów to osoby, które ciężko pracują fizycznie, z czego niekoniecznie są zadowolone, często pochodzą z małych miejscowości. Oddanie głosu na skrajną prawicę jest dla nich formą protestu przeciwko sytuacji w Polsce, która zmusiła ich do emigracji. Są wyborcami antysystemowymi, chcą pokazać żółtą kartkę duopolowi PO-PiS. Nie głosowali ani na Trzaskowskiego, ani na Nawrockiego, który za granicą poniósł spektakularną porażkę i był dopiero trzeci.

To nie pierwszy raz, gdy kandydaci antysystemowi zdobywają popularność za granicą. W poprzednich wyborach w 2020 r. takim kandydatem był Paweł Kukiz. Oddanie na niego głosu także było wyrazem protestu przeciwko dwóm głównym partiom, które rządziły, gdy ci ludzie wyjeżdżali za granicę.

Jak wytłumaczyć popularność Grzegorza Brauna, jawnego antysemitę i nacjonalistę? Zdobyl za granicą dwukrotnie więcej głosów niż w Polsce.

– Wydaje się, że na Mentzena częściej głosowały osoby młode, podobnie jak w Polsce, na Brauna zaś – starsze. Pamiętajmy, że wiek Polonii w różnych krajach jest różny. W Stanach Zjednoczonych jest więcej osób starszych i tam Braun był trzecim najpopularniejszym kandydatem po Nawrockim i Trzaskowskim, z 12 proc. głosów. Z kolei Polonię w Wielkiej Brytanii i Irlandii stanowią osoby przeciętnie młodsze niż w Polsce. Wyjeżdżali z kraju tuż po akcesji jako osoby bardzo młode, dzisiaj mają około 40 lat.

Dlatego w Wielkiej Brytanii wybory wygrał zdecydowanie Trzaskowski z około 36 proc. poparcia, a drugi był Mentzen (18,8 proc.). Braun zaś znalazł się na trzeciej pozycji z 14,4-procentowym poparciem.

Temat migracji mógł mieć wpływ na tak wysoki wynik kandydatów skrajnej prawicy za granicą?

Gdy jesteśmy za granicą, polska tożsamość bardziej się uwidacznia. Czujemy się silniej związani z Polską, przebywając wśród osób z innych krajów. To poczucie w przypadku niektórych prowadzi do wyborów takich kandydatów, którzy w kampanii wiele mówią o narodzie, polskości i nie chcą imigrantów w Polsce.

Część Polaków mieszkających za granicą ceni sobie wielokulturowość i możliwość obcowania z innymi narodami. Natomiast część jeszcze bardziej popada w nastroje antysystemowe czy antyimigranckie. Takie osoby chciałyby widzieć Polskę jako kraj jednolity kulturowo i narodowościowo, „typowo polski”. To może polaryzować Polonię za granicą. Ten podział wyraźnie widać w wynikach wyborów.

Czy frustracja z powodu osobistej sytuacji ekonomicznej powoduje radykalizację Polonii za granicą?

To, czy się komuś udało, jest kwestią indywidualnego odbioru. Jeżeli ktoś na przykład ma wyższe wykształcenie, a wykonuje zajęcia poniżej swoich kwalifikacji, może mieć poczucie porażki. Ale i sukcesu, jeśli stwierdzi, że jego sytuacja ekonomiczna jest lepsza niż przed wyjazdem, bo np. może jeździć po świecie albo zapewnić swoim dzieciom dodatkowe zajęcia pozalekcyjne.

Z drugiej strony ten, kto mieszka za granicą i zarabia tam więcej, może być też niezadowolony, bo czuje się osamotniony, obraca się w wąskim kręgu innych Polaków. Nie dzieliłabym więc Polaków za granicą wyłącz-



• Czarnogóra. Głosowanie w lokalu wyborczym w Ambasadzie RP w Podgoricy FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Dlaczego Polonia wybiera skrajną prawicę?

Oddanie głosu na skrajną prawicę jest formą protestu wobec sytuacji w Polsce, która zmusiła tych Polaków do emigracji – mówi dr Dominika Pszczółkowska.

nie na tych zadowolonych i sfrustrowanych, to bardziej skomplikowane.

Nie zmienia to jednak faktu, że ci niezadowoleni i sfrustrowani mają raczej skłonności do oddawania głosu protestu. Ale za wyborem na polityków skrajnej prawicy może stać również myślenie, by nie wypuszczać imigrantów, bo to się nie sprawdza.

Chodzi o to, że jest ich w Europie coraz więcej w ostatnich latach?

Przede wszystkim chodzi o zmianę nastrojów. Na opinię części Polonii nie wpływają znacząco ani media, ani narracja w krajach, w których mieszkają, bo nie śledzą tamtejszych mediów i debat publicznych. Mówię tu o osobach nisko opłacanych, zazwyczaj nieznających języka kraju, w którym pracują. Wpływa na nich to, co słyszą w Polsce. U nas zaś narracja o migracji przesunęła się mocno w prawo. Widać to nie tylko wśród wyborców skrajnej prawicy, ale wszystkich kandydatów.

Politycy głównego nurtu z partii centrowych zdają się sądzić, że jeśli będą mówili twardym językiem w sprawie migracji, to przejmą wyborców skrajnej prawicy i nie dopuszczą jej do władzy. Badania wskazują jednak na coś zupełnie odwrotnego. Jeżeli zaczynają mówić o migracji językiem skrajnej prawicy, to powodują, że ten temat staje się przedmiotem dyskusji publicznej.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34377632



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014 r. poz. 1490).

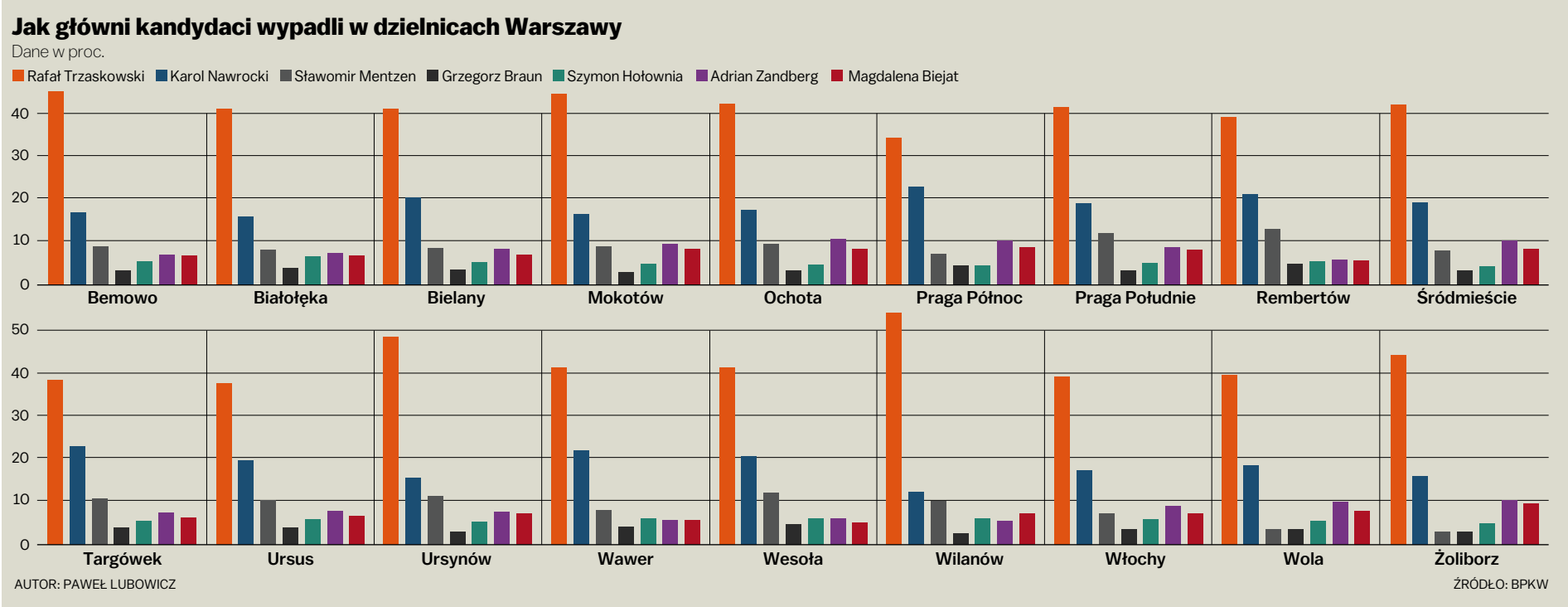
Prezydent Miasta Białegostoku

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

- Oznaczenie nieruchomości:** działka nr 596/1 o pow. 0,0598 ha, położona w Białymstoku przy ul. Harnasiów 9, obr. 16 – Wygoda (arkusz 5), stanowi użytek B – tereny mieszkaniowe. Dla przedmiotowej nieruchomości prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Białymstoku IX Wydziale Ksiąg Wieczystych księga wieczysta BI1B/00007855/5.
- Cena wywoławcza nieruchomości:** 500 000,00 zł.
- Termin i miejsce przetargu:** 22 lipca 2025 r. (wtorek), godz. 11.00, sala nr 10 Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Stonimskiego 1.
- Wysokość wadium:** 50 000,00 zł, termin wpłaty wadium do dnia 15 lipca 2025 r. za datę wpływu uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
- Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stonimskiej 1, internet – strona www.bip.bialystok.pl, zakładka „przetargi na nieruchomości” oraz www.bialystok.pl;
- Termin okazania nieruchomości:** 12 czerwca 2025 r. (czwartek) w godz. 14:00 – 15:00 i 11 lipca 2025 r. (piątek) w godz. 14:00 – 15:00.
- Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stonimskiej 1 (pokój 702, tel. 85 869 60 78.)

Wybory prezydenckie

Tak zagłosowała Warszawa



W Warszawie jej prezydent Rafał Trzaskowski miał słabszy wynik niż pięć lat temu, ale też Karol Nawrocki, kandydat PiS, wypadł znacznie słabiej niż Andrzej Duda w 2020 r. W kilku dzielnicach były niespodzianki na trzecim miejscu.

Michał Wojtczuk

Po wynikach widać, że w Warszawie w pierwszej turze wyborów na prezydenta Polski ludzie głosowali sercem. **Rafał Trzaskowski** (Koalicja Obywatelska) dostał w stolicy 42,27 proc. głosów, **Karol Nawrocki** – 18,27 proc., a **Sławomir Mentzen** z Konfederacji – 9,54 proc. Poza podium znalazła się dwójka kandydatów lewicy: **Adrian Zandberg** z Partii Razem (8,48 proc.) i **Magdalena Biejat** (7,46 proc.). **Szymon Hołownia** uciulał 5,38 proc. głosów, a **Grzegorz Braun** – 3,53 proc. Rafał Trzaskowski wypadł słabiej niż w wyborach na prezydenta RP pięć lat temu. Wtedy w skali całej

Warszawy miał prawie 47,6 proc. poparcia. Teraz nie potrzebowalby drugiej tury **w Wilanowie**, gdzie dostał niemal 54 proc. głosów, ale w 2020 r. zebrał ich ponad 59 proc. Rekord poparcia dla kandydata KO (60,1 proc.) padł w komisji przy ul. Barcelońskiej, obsługującej grodzone osiedla na pograniczu Wilanowa, Ursynowa i Mokotowa. Jednak we wszystkich dzielnicach Trzaskowski ma poparcie niższe niż w pierwszej turze 2020 r.

Słaby wynik Nawrockiego
To jednak nic w porównaniu z tym, jak w stolicy wypadł kandydat PiS. Nawrocki po raz pierwszy w historii Warszawy zdobył dla tej partii poniżej 20 proc. głosów. To prze-

paść w porównaniu z warszawskim wynikiem Andrzeja Dudy, który w pierwszej turze wyborów 2020 r. dostał niemal 27 proc. Nawet w najbardziej sprzyjającej PiS dzielnicy, czyli **na Pradze Północ**, Nawrocki zebrał zaledwie 22 proc. głosów. Pięć lat temu Andrzej Duda miał tu 34,58 proc. i niewiele mu brakowało, by wyprzedzić Trzaskowskiego.

Rekord poparcia dla Nawrockiego prawdopodobnie padł w komisji przy ul. Zagłoby na osiedlu Niedź-

wiadek w Ursusie zbudowanym w latach 60. dla pracowników fabryki traktorów – 34,72 proc. Mocny wynik miał też na osiedlu bloków w rejonie ul. Wysockiego na Bródnie – prawie 33 proc. Na **Białolece** Nawrocki dostał 15,91 proc. głosów i ledwo obronił drugie miejsce, bo Sławomir Mentzen miał w tej dzielnicy 12,38 proc. (Andrzej Duda pięć lat temu 23,87 proc.). Najslabszy wynik Nawrocki zanotował na Wilanowie – zaledwie 12,26 proc.

Lewica czasem na podium
Mentzen miał w dzielnicach dwukrotnie, trzykrotnie więcej głosów niż pięć lat temu miał Krzysztof Bosak, ówczesny kandydat Konfederacji (w całej Warszawie zdobył wtedy prawie 5,6 proc.). Najlepiej Sławomir Mentzen wypadł w **Ursusie** – prawie 13 proc. głosów. Bardzo mocne wyniki notował na nowych osiedlach, takich jak Szamoty w Ursusie (w dwóch komisjach przebił granicę 20 proc. poparcia), na osiedlu Wilno

na Targówku (ponad 17 proc.) czy na Odolanach na Woli (ponad 15 proc.). Ale w kilku dzielnicach Mentzen spadł z podium. Na **Mokotowie**, **Ochocie**, w **Śródmieściu** i na **Żoliborzu** trzecie miejsce zdobył Adrian Zandberg. Rekord poparcia dla lidera Partii Razem prawdopodobnie padł w komisji w Państwowym Instytucie Geologicznym, obsługującej stare bloki przy ul. Batorego na Mokotowie i domy przy Rakowieckiej – prawie 17,5 proc. Na Mokotowie i w Śródmieściu Mentzen był dopiero piąty, bo wyprzedziła go jeszcze Magdalena Biejat z lewicy. Rekord zaliczyła w żoliborskiej komisji przy ul. Filareckiej na tyłach pl. Wilsona – 12,07 proc. Zsumowane wyniki obojga kandydatów lewicy w skali całej Warszawy sięgnęły 16 proc. W 2020 r. ówczesny kandydat tej formacji na prezydenta RP Robert Biedroń zdobył w stolicy wręcz upokarzający wynik 3,5 proc. Wtedy jeszcze wyborcy lewicy w znacznej większości zagłosowali na Rafała Trzaskowskiego. ●

Znamy dwie trasy zgromadzeń

Marszowa niedziela kandydatów na prezydenta

Podczas wieczoru wyborczego Karol Nawrocki, kandydat PiS na prezydenta, zapowiedział wielki marsz 25 maja. Wcześniej swój ogłosiła tego dnia Koalicja Obywatelska.

Wczoraj poznaliśmy trasy obu niedzielnych zgromadzeń na tydzień

przed drugą turą wyborów. W stołecznym ratuszu usłyszeliśmy, że wpłynęły już zgłoszenia w tej sprawie. Organizatorzy zadeklarowali po 50 tys. uczestników. Marsz, na którego czele będzie szedł Karol Nawrocki (zgłoszenia dokonała osoba prywatna), wyruszy o godz. 12 z ronda de Gaulle'a Traktem

Królewskim na plac Zamkowy. Potwórz więc trasę, jaką w kwietniu pokonał marsz z okazji tysiąclecia koronacji Bolesława Chrobrego, zorganizowany przez PiS. Wydarzenie zostało zarejestrowane w godz. 10-17. Z kolei marsz, na który jeszcze w wieczór wyborczy zaczął

zapraszać Rafał Trzaskowski, też wystartuje w samo południe, lecz z placu Bankowego, sprzed siedziby prezydenta miasta. Uczestnicy tej demonstracji przejdą w przeciwnym kierunku niż zwolennicy PiS – przez ul. Marszałkowską do pl. Konstytucji. Być może zatem konstytucja będzie tema-

tem przemówień na zakończenie zgromadzenia z poparciem dla kandydata KO. Oba marsze wstrzymają ruch na dwóch równoległych arteriach w relacji północ-południe. Dodatkowo policja zamknie na kilka godzin Aleje Jerozolimskie. ● **Michał Wojtczuk**

Na tym osiedlu kandydat PiS miał najlepszy wynik w Warszawie

SMS-owe łańcuszki od sąsiadek

– Po 40 latach pracy nie mam z czego żyć. Pijaków nienawidzę, a ten wspaniały człowiek, pomógł pijakowi. U nas kilku takich też straciło już mieszkania – słyszę pod blokiem na Bródnie.

Jakub Chełmiński

Na ul. Wysockiego jadę wkrótce po opublikowaniu wyników pierwszej tury wyborów na prezydenta Polski. Kandydat PiS najmocniejszy jest już nie na Pradze Północ, a kawalek dalej – na Bródnie. Konkretnie w komisji nr 920 obejmującej częściowo ulice Syrokomli, Kiejstuta i Wysockiego.

„Oddadzą władzę ruskim”
Karola Nawrockiego poparło tu 377 osób (32,56 proc.). Trzaskowski był lepszy – 426 głosy (36,79 proc.), ale różnica mało gdzie jest tak niewielka.

– Ja chodzę prawą stroną... – mówi metaforycznie pani Krystyna, która z koleżanką siedzi przed blokiem. Ale szybko odsłania karty: – Proszę pana, tu zawsze głosowali za PO, ale może ludzie się budzą? Przecież jak Trzaskowski wygra, to nas zaleją murzynami – stwierdza. Kilka chwil wcześniej rzeczywiście mijalem młodą kobietę z Afryki. Pani Krystyna ciągnie: – Jak będę miała prezydenta, oddadzą władzę nad nami innym.

– Unii Europejskiej?

– Kto wie, a może nawet ruskim?

Od innej rozmówczyni, która spaceruje z buldogiem, słyszę motywację ekonomiczną: – Po 40 latach pracy brakuje mi na życie. Za mieszkanie płacę 900 zł, a energia idzie w górę. Wszystko w górę i muszę wciąż pracować – mówi wyraźnie poruszona. – Pensje w latach 90. stanęły na długie lata i dopiero za PiS coś się ruszyło – tłumaczy swój głos na kandydata, którego wyznaczył Jarosław Kaczyński. – Że to akurat Nawrocki, to nie ma znaczenia. Kogo by nie wystawili, tobym poparła prawą stronę.

Bródno w pigułce

Za to pani Krystyna ceni dorobek byłego dyrektora Muzeum II Wojny Światowej, którym był Nawrocki. I jemu przypisuje to, czego dokonał dopiero obecny rząd, czyli doprowadzenie do ekshumacji ofiar rzezi wołyńskiej kilka tygodni temu.



• **Ulica Wysockiego na Bródnie – tutaj znajduje się komisja wyborcza, w której Karol Nawrocki miał najlepszy w Warszawie wynik w pierwszej turze wyborów prezydenckich**

FOT. JAKUB
CHEŁMIŃSKI

Ta część Bródna może obrazować historię Polski w pigułce. Najpierw (pod koniec XIX w.) pojawienie się kolei żelaznej. To o tych czasach opowiadał Jan Olszewski, konserwatywny premier, wychowany na sąsiedniej ulicy Poborzańskiej, którego – żeby to zagmatwać jeszcze bardziej – stryjkiem był Stefan Okrzeja – lewicowy bojownik PPS stracony na Cytadeli za walkę z caratem.

Po wojnie komuniści zrównali kamieniczki i drewniaki z ziemią, w ich miejsce stawiali ogromne bloki dla robotników. Głównie z FSO, które było tuż obok, za torami. Ale od mieszkańców słyszę, że rotacja była ogromna i tkanka społeczna znów wymieszała się od lat 80. Z dawnego FSO już mało kto tu mieszka, choć większość emerytów dostała mieszkania z przydziału w poprzednim systemie.

Przeciw Trzaskowskiemu

Rano na osiedlu dominują właśnie seniorzy, młodzi są w pracy lub na uczelniach. Tylko pan Radosław, na oko przed trzydziestką, w biegu dopala papierosa. – Ja na Mentzena. Jestem przedsiębiorcą, więc solidarnie z przedsiębiorcami – mówi.

– Holownia też zabiegał o wasze głosy – zagaduję, ale Radosław aż przystaje i gasi peta. – Głosowałem do parlamentu na Trzecią Drogę, żeby byli nad progiem, ale się rozczarowałem. Nie spełnili obietnic, więc teraz Mentzen.

Jego kandydat w tej komisji miał trzeci wynik – 7,69 proc. głosów.

A w drugiej turze? – zadaje pytanie, które wyborcom Mentzena zadaje teraz cała Polska: – Na Nawrockiego, choć to nie jest dobry kandydat. Ale to będzie głos przeciwko Trzaskowskiemu.

A co w nim tak przeszkadza? – Człowiek elit, oderwany od rzeczywistości. No i nie chcę, żeby cała władza była w jednej partii – mówi Radosław i biegnie dalej robić interesy.

Starsi panowie na ławeczkach zestawionych pod legijnym grafitti „Warszawiacy”, też od rana rozmawiają o wyborach: – Wiesz, że ten Trzaskowski to wczoraj darmo w komunikację zrobił? – pyta jeden drugiego, ale z wyraźną drwiną. – Braun za to zaskakująco dobrze wypadł – komentuje ten drugi. – A ta babka od koralii? – pytają, bo Joanna Senyszyn też przykuła ich uwagę, choć poparli Nawrockiego. – W drugiej turze jeszcze nie wszystko przesądzone. Jak Konfederacja zgłosuje na Nawrockiego, to wygramy – komentują.

Afera mieszkaniowa?

Wyborców Nawrockiego pytam o aferę z mieszkaniem pana Jerzego w Gdańsku. Wydawało się, że zatopi kandydata PiS. Pani Krystyna ma teorię spiskową: – Wie pan, że oni mieli to wyciągnąć na drugą turę, ale musieli wcześniej, że-

W drugiej turze jeszcze nie wszystko przesądzone. Jak Konfederacja zgłosuje na Nawrockiego, to wygramy

by przykryć, że Trump spotkał się z Nawrockim? – pyta zaczepnie.

Druga rozmówczyni, ta z buldogiem, ma inne wytłumaczenie: – Nienawidzę pijaków, sama miałam męża pijaka. Tu w naszym bloku kilku takich było i też stracili mieszkania za długi. Wyłądownali na ulicy, mieszkania przejęły jakieś agencje i wciąż nimi obracają. Pan Nawrocki to dobry człowiek, że temu Jerzemu pomógł i go uratował. Kto by wyłożył własne pieniądze, żeby pomóc pijakowi? – pyta kobieta, sprzątając kupę po psie. Na rogu jej bloku widzę sklep o finzyjnej nazwie „Poley 24” – tylko z alkoholem. Wbrew nazwie czynny od godz. 5 do północy. O dziesiątej rano wokół wala się już mnóstwo małpek.

Jednak nie wszyscy przy ul. Wysockiego, nawet wśród seniorów, to

elektorat PiS. Pani Anna, też z psem, ale bolończykiem, nieco zawstydzona: – Proszę pana, mam fajne koleżanki w bloku, ale ja z nimi o polityce boję się rozmawiać. Jak na to schodzi, to stają się agresywne, mówią na Tuska rudzielec, szczują jedni na drugich. PiS w tym przoduje, no i ksiądz. Agituje, a w kościele się nie powinno – opowiada. Ona wybrała Trzaskowskiego, choć poprzednio głosowała na Dudę. – Ale ten PiS tak nawywiłaj i do tego sączy ten jad – mówi.

Inna emerytka nie zdradzi, na kogo głosowała. Powie tylko że nie na PiS. – Sąsiadki przesyłają sobie takie łańcuszki SMS-owe z fake newsami na Platformę. Nie przekazuję ich dalej, mam dość tej polityki, szkoda, że za dwa tygodnie trzeba iść znowu, nie udało się skończyć w pierwszej turze – mówi.

Sprawdziłem wyniki w tej komisji pięć lat temu. Andrzej Duda w pierwszej turze wygrał tu z Trzaskowskim 42,95 proc. do 37,21 proc. Ale w drugiej zmobilizował się elektorat prezydenta Warszawy. Skończyło się wynikiem: Trzaskowski – 52,92 proc, Duda – 47,08 proc. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34356507

Prezydent Miasta Stołecznej Warszawy,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń m.st. Warszawy (<http://eto.um.warszawa.pl/>), wywieszone zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie.



um.warszawa.pl

Z ogromną przykrością przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Marka Furtka

wybitnego prawnika, cenionego arbitra,
Prezesa Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie,
współautora pierwszego polskiego kodeksu dobrych praktyk spółek giełdowych,
człowieka wielkiego autorytetu etycznego i zawodowego.

Wyrazy najszczerzego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny
Adam Bodnar
wraz z Kierownictwem Ministerstwa Sprawiedliwości

Ursynów

Drwale przeszli jak czołg

Jedna z mieszkanek dbała o skwer całymi latami. – Wylała morze łez, gdy zobaczyła, co się stało – mówi jej sąsiadka.

Urszula Szurko

Do „Stołecznej” napisała pani Anna, mieszkanka Ursynowa. List wysłała tego samego dnia, gdy robotnicy zewnętrznej firmy na zlecenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Jary” przycięli gałęzie zeschłych topól, które rosłą przy Dunikowskiego 4. „Niestety z niezrozumiałych dla nas przyczyn przy okazji skoszono do cna najpiękniejszą część ogrodu naszej sąsiadki” – czytamy w liście. „Nasza sąsiadka” to pani Maria, obecnie już na emeryturze, która od lat zajmowała się podwórkowym ogrodem. Na własną rękę sadziła rośliny, nawoziła je i podlewała. Latem wystawiała wodę dla kręcących się tutaj jeży. Ogród był urządzony w stylu angielskim i kilka razy zdobył nagrody lub wyróżnienia w miejskim konkursie „Warszawa w kwiatach”. Dziś część tego ogrodu przestała istnieć. Sąsiedzi nie kryją oburzenia: – To karygodne. Jest nam bardzo przykro, bo wiemy, że ten ogród powstawał latami. Nie rozumiem, dlaczego nie można było przyciąć tych drzew jesienią albo zimą, gdy straty nie byłyby tak duże, ale akurat teraz, gdy mamy tutaj ocean zieleni – mówi pani Katarzyna, która w tej okolicy mieszka od trzech lat. – Skandal to mało powiedziane. Uprawianie tego



• Zdewastowany ogródek przed blokiem przy ul. Dunikowskiego 4 FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

ogrodu to była pasja naszej sąsiadki, poświęciła jej wiele lat. Zanim robotnicy zaczęli przycinać topole, przenosiła z mężem doniczki i starała się uratować jak najwięcej kwiatów – dodaje pani Helena, która w pobliżu ogrodu mieszka od 47 lat. I przyznaje, że gdy teraz widzi ogród, jest jej bardzo przykro. „Nasza sąsiadka-ogrodniczka wylała dziś morze łez. To dla niej silny stres. Wiadomo, część roślin odrośnie, część już nie” – pisze w liście pani Anna. Karol Dubielecki, kierownik działu eksploatacyjno-technicznego w spółdzielni Jary przekonuje, że przy ul. Dunikowskiego 4 trzeba było przyciąć cztery topole. – Drzewa

te, ze względu na bardzo dużą wysokość i znaczną ilość posuszu, w tym grubych i martwych konarów, stanowiły zagrożenie dla zdrowia i życia osób poruszających się w ich pobliżu. Zwłaszcza w czasie silnych wiatrów i burz – stwierdza w odpowiedzi na nasze pytania. Dodaje, że obok są przedszkole i chodnik. Zapewnia, że 5 maja pracownik spółdzielni uprzedził o pracach mieszkankę, która opiekowała się ogrodem. Ustaliłi, że podnośnik, na którym mieli pracować drwale, będzie potrzebował ponad 20 m kw. pod każdą z topoli. Ponieważ w ziemi znajdowały się stalowe zbrojenia, trzeba było rośliność wykosić, by nie uszkodzić

wypożyczonego podnośnika. A potem te elementy usunąć. – Spółdzielnia od wielu lat pozostaje w dobrych relacjach z panią Marią i wielokrotnie udzielała jej wsparcia, przekazując ziemię i korę ogrodową, pomagając przy pracach porządkowych, a ostatnio wywożąc ok. 30 worków liści z terenu ogrodu – przypomina kierownik z administracji. Zastrzega, że teren, na którym znajduje się ogród, nie był objęty umową użyczenia na rzecz pani Marii. W każdej więc chwili spółdzielnia mogła tam zrobić, co zechce. Według Karola Dubieleckiego wykoszone byliny powinny odbić od korzeni. ●

Rembertów

Wiadukt przerzucony

Coraz bliżej do likwidacji kolejnego przejazdu przez tory PKP w Warszawie. Wykonawca wiaduktu na ul. Chełmżyńskiej przerzucił jego konstrukcję nad linią siedlecką. Tutejszy przejazd przez tory PKP należy do najbardziej uczęszczanych w całym kraju. To najkrótsza droga łącząca Warszawę z południową częścią Ząbek, gdzie w ostatnich latach wyrastają kolejne osiedla. Trzeba przekraczać aż sześć torów. Na nich też ruch jest ogromny – zdarza się, że przed szlabanami czeka się wiele minut, zanim przejadą trzy, cztery pociągi w kierunku Siedlec czy Białegostoku. Dlatego zapadła decyzja o budowie wiaduktu z 700-metrowym odcinkiem ul. Chełmżyńskiej. Nie tylko nad linią PKP, ale też nad przylegającymi do niej ulicami Chłopickiego i Strażacką. Ta druga jest uczęszczanym skrótem między Rembertowem a Targówkiem. Wspólna inwestycja samorządu warszawskiego i rządowej spółki PKP Polskie Linie Kolejowe za 68,5 mln zł zaczęła się w połowie 2024 r. i ma potrwać do końca 2025 r. Wykonawcą jest firma Intop. W zeszłym tygodniu rzeczniczka Stołecznego Zarządu Rozbudowy Miasta Agata Choińska-Ostrowska poinformowała: „Ostatnio prace prowadzone były także nocą i wymagały wstrzymania ruchu pociągów. W tym czasie zostało zamontowanych pięć ostatnich, stalowych elementów konstrukcji. Wkrótce rozpocznie się szalowanie, zbrojenie i betonowanie płyty wiaduktu – to na niej powstanie jezdnia”. ● **osa**

34376749

Informator usług funeralnych

34358839

34358834

OKOLICE WARSZAWY

Exitus
Otwock, Kościelna 1 a,
tel. 22 779 23 39
Mińsk Mazowiecki, 1-go PLM „Warszawa”,
tel. 25 759 17 25

WOLA

Exitus
Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34358530

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”
ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34364339

MOKOTÓW

ATMAN (22) 542 89 20; 606 299 275
ul. Rakowiecka 61 teren kościoła

URSYNÓW

ATMAN (22) 425 37 02; 606 299 275
ul. Stryjeńskich 21 teren kościoła

34358842

ŚRÓDMIEŚCIE

AMBER
Wspólna 27 A,
tel. całodobowy 501 796 471

34377951

ŚRÓDMIEŚCIE

Exitus
www.exitus.com.pl;
tel. 501 210 360

OGŁOSZENIE PŁATNE

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis odeszli.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34377950

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Złóż kondolencje

Kontakt: nekrologi@wyborcza.pl
tel. (22) 555 55 55

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34377754

Informacja Wójta Gminy Stare Babice
W siedzibie Urzędu Gminy Stare Babice,
przy ul. Rynek 32 oraz na stronie internetowej
www.stare-babice.pl/aktualnosci
zamieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia w drodze bezprzetargowej.
Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel.: (22) 730 80 84.

eprasa.pl 04e7fe4fb8

1WA

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 18 maja 2025 roku zmarła



Prof. dr hab. n. med.
Danuta Ryglewicz

znakomita neurolog i wspaniały Człowiek.

Profesor Ryglewicz przez całe swoje życie zawodowe łączyła najwyższe standardy wiedzy medycznej z głębokim humanizmem. Jej wkład w rozwój polskiej medycyny, zarówno na polu klinicznym, naukowym, jak i organizacyjnym, pozostanie nieoceniony. Prof. Danuta Ryglewicz wspierała nas swoją radą, życzliwością i obecnością w kluczowych momentach działalności Polskiego Towarzystwa Epileptologii.

Jej odejście jest dla całego środowiska wielką stratą. Pozostanie w naszej pamięci jako Człowiek mądrości, dialogu i autentycznej troski o innych.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Epileptologii

34377880

16 maja 2025 roku zmarła w Warszawie
wybitna śpiewaczka o niepowtarzalnym głosie altowym
oraz wykładowczyni sztuki wokalne

Jadwiga Rappé

Jej piękna kariera skupiona była głównie wokół repertuaru oratoryjnego i pieśniarskiego, owocując wielkim bogactwem osiągnięć w utworach od baroku po muzykę współczesną. Występowała na prestiżowych festiwalach oraz w salach koncertowych świata. Pozostawiła wiele nagrań płytowych.

Rzadziej obdarzała swoim oryginalnym głosem teatry operowe, odnosząc i tam znaczące sukcesy, poczynawszy do debiutu na naszej scenie w 1983 roku w roli tytułowej opery „Amadigi di Gaula” Händla. Do największych osiągnięć artystki zaliczana jest partia bogini Erdy w tetralogii Wagnera, śpiewana w Berlinie, Londynie, Brukseli, Wiedniu, Genewie, a także w 1990 roku na naszej scenie.

Zegnając znakomitą śpiewaczkę,

Rodzinie

składamy wyrazy głębokiego współczucia

*Waldemar Dąbrowski
z Zespołem Teatru Wielkiego – Opery Narodowej*

34377877

Ze smutkiem żegnamy



dr Danutę Zamorską

wieloletniego pracownika

Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Składamy wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

pracownicy Centrum Nauki Języków Obcych SGH

34377909

14 maja 2025 roku zmarł w wieku 99 lat

ŚP

prof. farmacji

Witold Wieniawski

Wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego,
Wice dyrektor Instytutu Leków
Pracownik Światowej Organizacji Zdrowia

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
26 maja 2025 roku o godzinie 13:00
W kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach
po czym nastąpi złożenie prochów w grobie rodzinnym.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina

34377914

*Jest taka chwila, o której myślimy, która na pewno nadejdzie,
ale zawsze nie w porę i zawsze za wcześnie*

16 maja 2025 roku w wieku 82 lat

odeszła nasza kochana Mama, Teściowa i Babcia



Wanda Żor

Uroczystości pogrzebowe odbędą się

w czwartek 22 maja 2025 roku o godzinie 13:30

w kościele św. Katarzyny na Służewie, ul. Fosa 17,

po czym nastąpi złożenie Prochów

w grobie rodzinnym na miejscowym cmentarzu.

Pogrążeni w smutku

Agnieszka z Jasiem, Zosią i Marysią

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy "Służew"

34377834

W dniu 21 kwietnia 2025 roku zmarła

ŚP

Danuta Mliczewska

dr hab. wykładowca ekonomicznych szkół wyższych w Warszawie,
dziekan i prorektor oraz doradca ministra

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona
w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli dnia 23 maja 2025 o godzinie 10:30

o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie
mąż i córka

34377831

Naszemu Przyjacielowi

Prof. dr hab. med. Generałowi

Markowi Maruszyńskiemu

składamy
wyrazy serdecznego głębokiego współczucia
z powodu śmierci Żony

Zosi

Jolanta, Małgorzata, Walerian Staszkievicz



34377791

Markowi i Indze

szczerze wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia

z powodu śmierci

Żony i Mamy

Zofii Maruszyńskiej

składają

Zbyszek Gietka

Marta i Jarek Mielcarek z dziećmi



34377815

*“Można odejść i wciąż być blisko”
ks. Jan Twardowski*

W dniu 14 maja 2025 roku odszedł w wieku 80 lat



Andrzej Wojciech
Dębczak-Dębski

nasz Ukochany Mąż, Tata i Dziadek

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 23 maja 2025 roku o godzinie 13:00
w kościele Nawiedzenia NMP, ul. Przyrynek 2,
po czym nastąpi odprowadzenie na Cmentarz Powązki Stare
do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

żona, córki i pozostała rodzina

Prosimy o niekładanie kondolencji.

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy „Służew”

34377792

Koledze i Przyjacielowi

Andrzejowi Porębiakowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu tragicznej śmierci Wnusia

Kajtusia Kawki

składają

Zarząd i Rada Nadzorcza ZPR S.A.



34377824

Głęboko poruszeni
tragiczną śmiercią

Kajtusia Kawki

składamy najszczerze kondolencje

Rodzinie

Brak nam słów, aby wyrazić żal i współczucie

Zarząd i Rada Nadzorcza ZPR S.A.



34377826

Nic jednak na tym nie zyskują, bo wyborcy nie chcą głosować na kopię, tylko na oryginał. Przesunięcie narracji o migrantach na prawo nie odbiera popularności skrajnej prawicy, a wręcz przeciwnie – przyczynia się do wzrostu jej poparcia i wpływa na nastroje społeczne, co wyraźnie widzimy w Polsce. Zaczęło się to w 2015 roku, kiedy PiS straszył uchodźcami w kampanii wyborczej. Nakręcał nastroje antymigracyjne, w efekcie czego cała scena polityczna przesunęła się na prawo. To wzmocniło skrajną prawicę oraz podziały społeczne.

Jak w takim razie mówić o migracji, by nie prowadzić do wzrostu popularności skrajnej prawicy?

Partie centrowe o migracji powinny mówić w sposób racjonalny. Migracje to zjawisko, którego nie powstrzymamy w pełni, a które przecież przynosi nam korzyści gospodarcze. Potrzebujemy dyskusji o tym, jak sprawić, by ci, którzy u nas są, stali się częścią społeczeństwa polskiego.

Poza tym politycy powinni trzymać się faktów. Gdy Rafał Trzaskowski mówi, że powinniśmy odebrać 800 plus niepracującym Ukraińcom, to nie ma to wiele wspólnego z rzeczywistością. Odsetek pracujących Ukrainek i Ukraińców w Polsce jest większy niż czynnych zawodowo Polek i Polaków. Powinniśmy mówić o tym, że Ukraińcy płacą podatki, składki zdrowotne, a nie szczuć na tę grupę.

Bo czy taka retoryka dała cokolwiek Rafałowi Trzaskowskiemu? Nie widzę tego po wynikach wyborów. ●

Rozmawiał Michał Kokot

wyborcza.pl

- Więcej czytaj na Wyborcza.pl

Wybory prezydenckie

Tak głosowali Polacy za granicą

Wnocy komisje wyborcze za granicą policzyły głosy we wszystkich obwodach. W Wielkiej Brytanii, gdzie głosowało najwięcej Polonii, kandydaci skrajnej prawicy zdobyli aż jedną trzecią głosów.

Do urn za granicą poszło ponad 89 proc. zarejestrowanych wyborców, których na całym świecie było rekordowe 524 tys. Najwięcej Polaków było zarejestrowanych w Wielkiej Brytanii – ponad 135 tys. W Niemczech – prawie 85 tys., w USA – 43 tys.

Wyraźnym zwycięzcą wyborów za granicą został Rafał Trzaskowski. Głosowało na niego 36,82 proc. Polaków. Na drugim miejscu znalazł się Sławomir Mentzen (16,58 proc.), na trzecim Karol Nawrocki (16,07 proc.). Czwarte miejsce zajął Grzegorz Braun (11,07 proc.). Za nim uplasował się Adrian Zandberg (6,47 proc.), potem Magdalena Biejat (6,11 proc.). Szymon Hołownia otrzymał 3,43 proc. głosów.

Trzaskowski wygrał m.in. w Wielkiej Brytanii, a także w Niemczech, Szwecji, Belgii, Hiszpanii, Australii, Włoszech czy Szwajcarii.

W Wielkiej Brytanii Polacy głosowali najliczniej. Jeśli chodzi o kolejność kandydatów, wyniki pokrywają się z prognozami, które opisywaliśmy w „Wyborczej”. Pierwsze miejsce zajął Rafał Trzaskowski, drugie Sławomir Mentzen, trzecie Grzegorz Braun (odpowiednio 35,91 proc., 18,84 proc. i 14,45 proc.) Karol Nawrocki był dopiero czwarty. Takie wyniki oznaczają, że kandydaci skrajnej prawicy łącznie zdobyli na Wyspach aż jedną trzecią głosów (33,29 proc.).

Jeszcze więcej Mentzen i Braun zdobyli w Norwegii (odpowiednio 22,77 i 13,40 proc.). Trzaskowski zwyciężył tam z wynikiem 31,84 proc., a Nawrocki – podobnie jak w Wielkiej Brytanii – uplasował się tuż za podium (13,35 proc.).

W Szwecji Trzaskowski dostał 38,66 proc., Menzten 15,94 proc., Nawrocki 14,57 proc., a Braun 9,77 proc.

W Finlandii Adrian Zandberg uplasował się na drugim miejscu (uzyskując 15,26 proc.), zaś w Holandii na trzecim (11,48 proc.). W obu tych krajach zwyciężył Trzaskowski.

W Niemczech – drugim największym skupisku po-

lonijnych wyborców – kandydat Koalicji Obywatelskiej uzyskał 40,86 proc. głosów, Mentzen – 18,63 proc., Nawrocki – 14,55 proc., Braun – 9,61 proc.

W porównaniu do 2020 r. w niedzielę w Niemczech zagłosowało blisko dwukrotnie więcej wyborców – pięć lat temu głosy oddało 49 tys. osób. W pierwszej turze wyborów prezydenckich również wtedy zdecydowanie wygrał Rafał Trzaskowski, zdobywając ponad 52 proc. głosów. Drugie miejsce zajął wówczas Andrzej Duda z wynikiem 20 proc., a trzecie Szymon Hołownia (15,6 proc.). Krzysztof Bosak był czwarty z wynikiem 5,83 proc.

Polonia w Stanach Zjednoczonych głosowała w 57 obwodach. Spośród ponad 43 tys. zarejestrowanych kartę do urny wrzuciło 38,2 tys.

Karol Nawrocki uzyskał 42,30 proc. poparcia, Rafał Trzaskowski 29,98 proc. Grzegorz Braun 12,35 proc., a Sławomir Mentzen 7,16 proc.

Nawrocki osiągnął znakomity wynik w Chicago. Zdobył tam 2781 głosów. Trzaskowski – 808, a Braun – 602. Mentzen – 261. Identycznie wyglądała kolejność w Nowym Jor-

ku, choć tu głosy rozłożyły się inaczej. Kandydat PiS miał 2265 głosów, Rafał Trzaskowski zdobył 2012 głosów, Grzegorz Braun – 672, a Sławomir Mentzen – 434.

Kandydat Koalicji Obywatelskiej, zgodnie z przewidywaniami, wygrał m.in. w Waszyngtonie, Los Angeles, Houston i Filadelfii. Tam jednak mieszka znacznie mniej Polonii niż w Chicago i Nowym Jorku.

Bardzo słaby wynik za oceanem zanotował Szymon Hołownia. Głosowało na niego 1,68 proc. wyborców.

Z kolei w Kanadzie popierany przez Prawo i Sprawiedliwość kandydat uzyskał 42,65 proc. głosów. Na drugim miejscu znalazł się Trzaskowski z wynikiem 27,63 proc. głosów. Trzecie miejsce zajął Grzegorz Braun z 17,58-procentowym poparciem.

Kandydat Konfederacji Sławomir Mentzen wyraźnie wygrał na Islandii – głosowało na niego 28,5 proc. wyborców. Drugie miejsce zajął tam Rafał Trzaskowski (20,35 proc.), trzecie Grzegorz Braun – 13,65 proc. ●

Maciej Czarnecki
Michał Olszewski

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34377495

Zarząd spółki Tatry mountain resorts, a.s.,
Demänovská Dolina 72, 031 01 Liptovský Mikuláš, Słowacja, REGON: 31 560 636, zarejestrowanej w Rejestrze Handlowym przy Sądzie Rejonowym Żilina, oddział SA, pozycja nr 62/L

zwoluje na dzień 20.06.2025, na godz. 11.00 w hotelu Holiday Village Tatralandia, **Rátoká 21, 031 05 Liptovský Mikuláš, Słowacja**

Zwyczajne Walne Zgromadzenie.

Dniem decydującym o prawie udziału akcjonariusza w walnym zgromadzeniu jest **17.06.2025.**

Zawiadomienie o Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu oraz pozostałe dokumenty związane z posiedzeniem zostały umieszczone na stronie **www.tmr.sk**.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34377735

Przed Sądem Rejonowym w Skierniewicach I Wydziałem Cywilnym toczy się sprawa o sygnaturze akt I Ns 430/24 z wniosku Jacka Rykalskiego o stwierdzenie nabycia spadku po Władystawie Rykalskiej, córce Jana i Ewy, zmarłej w dniu 20 kwietnia 1990 roku w Skierniewicach, przed śmiercią zamieszkałej w Skierniewicach. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym wypadku mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34377803

Poznań, dnia 14 maja 2025 r.
Sygn. akt: XI GUp 27/12/PN

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu XI Wydział Gospodarczy do Spraw Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych w sprawie o sygn. akt XI GUp 27/12 dot. upadłości z opcją likwidacji majątku Hydrobudowa Polska S.A. z siedzibą w Wysogotowie, KRS: 0000017342 informuje, iż syndyk przekazał Sędziemu-komisarzowi XI częściowy plan podziału, który można przeglądać w Czytelnii Akt Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, p. 46 (wejście przez p. 45) przy ul. Młyńskiej 1A.

Poucza się, iż w terminie dwóch tygodni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia każdy wierzyciel umieszczony w planie może złożyć do sędziego-komisarza zarzuty przeciwko częściowemu planowi podziału wraz z informacją o możliwości przeglądania częściowego planu podziału w sekretariacie tutejszego Wydziału.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34377594



Prezydent Miasta Wałbrzysza

Ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w Wałbrzychu **przy ul. Zachodniej 11A i 17,** oznaczonej jako działki o numerach **4/1, 5/5, 5/13, 5/17 obręb Sobięcín nr 30** o łącznej powierzchni **0,7176 ha,** dla której w Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu jest prowadzona księga wieczysta SW1W/00011700/6, stanowiącej własność Miasta Wałbrzysza na prawach powiatu.

Dla przedmiotowej nieruchomości nie ma obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Wałbrzysza, przyjętym Uchwałą nr XII/107/19 Rady Miejskiej Wałbrzysza z dnia 27 czerwca 2019 roku:

- działki nr 5/5, 5/17, 4/1, 5/13 obr. Sobięcín nr 30 położone są w obszarze oznaczonym symbolem 25.M5, dla którego ustalono strukturę funkcjonalno-przestrzenną jako obszar zamieszkiwania, preferowaną formę zabudowy-jako małomiejsczkową, natomiast intensywność zabudowy-jako strefę ogólnomiejską;
- działki nr 4/1 oraz 5/13 znajdują się także na obszarze oznaczonym symbolem 25.K3, dla którego strukturę funkcjonalno-przestrzenną ustalono jako obszar komunikacji i infrastruktury.

Budynek przy ul. Zachodniej 17 ujęty jest w Gminnej Ewidencji Zabytków Miasta Wałbrzysza.

Działka o numerze **4/1** zabudowana jest:

- dwupiętrowym budynkiem z poddaszem, niepodpiwniczonym, o pow. użytkowej 802,12 m². Budynek o średnim standardzie i stanie technicznym, wymagający częściowych prac remontowych i modernizacyjnych. Wyposażony w instalacje: wodną, kanalizacyjną, gazową, elektryczną, ogrzewanie centralne gazowe (lokalna kotłownia w sąsiednim budynku).
- dwupiętrowym budynkiem mieszkalno-gospodarczym, niepodpiwniczonym, o pow. użytkowej 447,83 m². Budynek o średnim standardzie i stanie technicznym, wymagający częściowych prac remontowych. Wyposażony w instalacje: wodną, kanalizacyjną, gazową, elektryczną, ogrzewanie centralne gazowe (kotłownia na parterze budynku).

oraz łącznikiem pomiędzy obydwooma budynkami o pow. 7,60 m², znajdującym się na II piętrze.

- murowaną narzędziownią (pow. 15,3 m²),
- garażem (pow. 16,2 m²),
- altaną (23,4 m²).

Działka o numerze **5/13** zabudowana jest murowanym, dwukondygnacyjnym budynkiem magazynowym o pow. 260 m², o średnim stanie technicznym.

Działki o numerach **5/5 i 5/17** są zabudowane murowanym garażem o pow. 33 m², o średnim stanie technicznym.

Teren działek częściowo ogrodzony i urządzony. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej i jest wolna od obciążeń, praw i roszczeń osób trzecich.

Nieruchomość można obejrzeć w terminie uzgodnionym telefonicznie z pracownikami Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu -tel. 74 64 12 459.

- Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbył się w dniu 07.05.2025 r.

Cena wywoławcza nieruchomości: 2.200.000,00 zł (zwolnienie z podatku VAT)

Przetarg odbędzie się w dniu **16.07.2025 r.** w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2, **sala nr 107 o godz. 09:00.**

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać w dniu przetargu :

- ważny dokument tożsamości ze zdjęciem (dowód osobisty, paszport);
- w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą-aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP;
- w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej podlegających rejestracji aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot;
- w przypadku współników spółki cywilnej-umowę spółki wraz z aktualnymi zaświadczeniami o wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP;
- w przypadku cudzoziemców (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) odpis z właściwego rejestru przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego.

Wszystkie w/w dokumenty powinny mieć formę pisemną (papierową).

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Jeżeli uczestnika przetargu

reprezentuje inna osoba, zobowiązana jest przedstawić komisji przetargowej dokument tożsamości i pełnomocnictwo z poświadczonym notarialnie podpisem.

Jeżeli nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku wspólnego, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na uczestnictwo w przetargu w celu nabycia nieruchomości.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie do dnia 09.07.2025. r. wadium (wniesione w pieniądzu) w wysokości 220.000,00 zł

wadium należy wpłacić na konto:
Millennium Bank S. A. 93 1160 2202 0000 0004 9251 8376

W tytule przelewu należy podać: „wadium-ul. Zachodnia” oraz imię i nazwisko uczestnika przetargu lub nazwę firmy.

Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wpłacone wadium ulega przypadkowi wyłącznie w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia aktu notarialnego. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi.

Wygrywający przetarg zobowiązany jest do dokonania wpłaty kwoty zaoferowanej w przetargu przed zawarciem aktu notarialnego oraz pokrycia kosztów związanych z nabyciem nieruchomości.

Termin zawarcia umowy notarialnej dot. sprzedaży nieruchomości zostanie ustalony w ciągu 21 dni od daty przetargu.

Osoba będąca cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) zobowiązana jest w dniu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości będącej przedmiotem przetargu przedłożyć wydane na zasadach i w sytuacjach przewidzianych ustawą zezwolenia właściwego ministra na nabycie tej nieruchomości.

Uwaga:
Prezydent Miasta Wałbrzysza zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2, pok. nr 104, tel. 74 66-55-260.

Zarządzenie nr 133/2023 Prezydenta Miasta Wałbrzysza z dnia 28.02.2023 r. w sprawie zatwierdzenia regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Wałbrzych i Miasta Wałbrzysza zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.um.walbrzych.pl.

Informacja o przetwarzaniu danych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych osób biorących udział w przetargu jest **Prezydent Miasta Wałbrzysza** Pl. Magistracki 1, 58 – 300 Wałbrzych, tel. 74 665 51 00, **um@um.walbrzych.pl**.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu przeprowadzenia **postępowania przetargowego w sprawie zbycia lub oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gminnej** na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (art. 6 ust. 1 lit c RODO) jak i w celu późniejszego zawarcia umowy z podmiotem ustalonym jako nabywca nieruchomości (art. 6 ust. 1 lit b RODO).
3. **Więcej informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych danych osobowych można uzyskać na stronie <http://bip.um.walbrzych.pl>** za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail iodo@um.walbrzych.pl lub pod numerem telefonu 74 665 53 59.

Chińczycy wyczuli, ile Polacy chcą płacić za auta

MG sprzedaje się dziś więcej niż Fiatów czy Opli. W siłę rosną też inne chińskie marki. Powód? Cena. Chińczycy idealnie wbili się w segment aut dla Polaków – od ok. 80 do 130 tys. zł. A z wyposażeniem często jak auto za kilkadziesiąt tysięcy więcej.

Karolina Chojnacka

Beatę spotykam pod salonem MG w podwarszawskich Falentach – choć „salon” to może za duże słowo, bardziej odpowiednie określenie to „barak”. Wszak samochody są wystawione na kostce, nad którą postawiono duży namiot. Handlowcy siedzą w budynku nowym, ale jednak przypominającym bardziej sklep rybny niż salon samochodowy. Wrażenia „dyskontowości” dodają salony Mercedesa po drugiej stronie Alei Krakowskiej.

Ogląda MG HS. – W takiej cenie tak dużego i wygodnego samochodu z takimi wyposażeniem nigdzie indziej nie dostanę – mówi.

I nie jest jedyna. Choć jest środek dnia, w okolicy chińskich aut kręci się jeszcze kilka innych zainteresowanych zakupem osób.

Przez pierwsze cztery miesiące 2025 r. chińscy producenci sprzedali w Polsce już niemal tyle samo samochodów co przez cały zeszły rok.

W ubiegłym miesiącu chińskie koncerny dostarczyły do klientów w Polsce 3,2 tys. nowych samochodów osobowych, to prawie 470 proc. więcej niż przed rokiem. Dzięki czemu w kwietniu chińscy producenci zagarnęli już 6,8 proc. udziału w sprzedaży nowych aut w Polsce.

Ekspert: co piąty nowy samochód może być z Chin

MG – chiński producent z brytyjskim rodowodem – w kwietniu znalazł się na 13. pozycji w rankingu najchętniej kupowanych przez Polaków samochodów (1 175 zarejestrowanych aut). Licząc od początku roku, MG zajmuje już 15. miejsce na liście najpopularniejszych w Polsce marek (4 224 zarejestrowane auta), wyprzedzając np. wszystkie marki należące koncernu Stellantis, w tym takie dawne potęgi polskiego rynku, jak Fiat i Opel.

To właśnie MG jest marką, która zdaniem ekspertów ma największe szanse, by jako pierwszy chiński gracz wejść do TOP10. Wymagać będzie to jednak przegonienia takich graczy jak Ford, Volvo, Dacia, Lexus oraz Nissan. Zdaniem ekspertów nie jest to zadanie niewykonalne, patrząc na tempo, w jakim MG zwiększa swoje udziały w rynku. Po pierwszych czterech miesiącach 2025 r. TOP 10 najczęściej rejestrowanych aut zamyka, według danych IBRM Samar, Ford z liczbą ponad 8,5 tys. zarejestrowanych samochodów.

– Spodziewam się, że do końca roku udział chińczyków w rynku nowych aut w Polsce zwiększy się z obecnych 7 proc. do 15-20 proc. W skrajnym przypadku oznaczałoby to, że co piąty nowy samochód rejestrowany w Polsce pochodziłby od chińskiego producenta – ocenia Kamil Makula, prezes Superauto.pl, internetowej platformy zajmującej się sprzedażą samochodów.

Jego zdaniem rosnąca popularność aut z Państwa Środka to efekt polityki cenowej odpowiadającej oczekiwaniom polskiego nabywcy, atrakcyjnej i nowoczesnej stylistyki,



• **MG3 Hybrid** FOT. KAROLINA CHOJNACKA

a także bogatego wyposażenia. Makula podkreśla przy tym, że to właśnie chińskie marki stoją za skokowym wzrostem zainteresowania nowymi autami wśród prywatnych nabywców.

W pierwszych czterech miesiącach 2025 r. klienci indywidualni zarejestrowali 64,6 tys. nowych samochodów osobowych. To o ponad 6,5 tys. (11,3 proc.) więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

– Obserwujemy znaczący wzrost zainteresowania nowymi samochodami wśród osób prywatnych, nieprowadzących działalności gospodarczej. Od wejścia Polski do UE nie przypominam sobie tak wielu prywatnych klientów na rynku. Może to spowodować, że Polacy zaczną się przesiadać z aut używanych, często o wątpliwym stanie technicznym, do nowych pojazdów – mówi Kamil Makula.

W I kwartale 2025 r. chińskie marki odpowiadały za 69 proc. wzrostu rejestracji nowych samochodów na osoby fizyczne. Powód? Idealnie wpisują się w nasze potrzeby i polski portfel.

Chińskie auta są tańsze od konkurencji. O ile?

– Wybierając się na jazdę próbną, spodziewałem się taniej tandety – mówi z kolei Piotr, który już jest właścicielem auta Beijing 5. W salonie chińskiej marki miło się jednak zaskoczył. – Jak kupilem, to się kolejki ustawiły, by się przejechać. Każdy był pod wrażeniem jakości i tego jak się prowadzi. Nikt nie dowierzał, że to auto tylko tyle kosztowało – mówi. Baic Beijing 5 kosztuje 129 900 zł.

– Rozważałem jeszcze Toyotę RAV4, ale w porównaniu z Beijingiem przegrała z kre-

Przez pierwsze cztery miesiące 2025 r. chińscy producenci sprzedali w Polsce już niemal tyle samo samochodów co przez cały zeszły rok

tesem. Głośniejsza, plastikowa, z ubogim wyposażeniem. Za wiele więcej kasy – opowiada mężczyzna. Cennik Toyoty otwiera kwota 176 100 zł.

Z kolei Paweł z żoną są właścicielami Omody 5. – To jest naprawdę „zagadżetowany” samochód – mówi Paweł, podkreślając, że w tej cenie inne auta są „gole”, z „przyklejonymi tabletami”, bez żadnych funkcji i kamer.

To dość popularna teza: chińskie marki oferują za dużo niższą cenę samochody o zbliżonych parametrach technicznych z podobnym – a często bogatszym – wyposażeniem w porównaniu do tradycyjnych producentów, czyli tych z Europy, Korei, Japonii czy USA.

Jak takie porównanie wygląda w przypadku konkretnych modeli? Serwis Superauto.pl przeanalizował to.

Sparowano osiem samochodów chińskich marek z autami tradycyjnych producentów należącymi do tego samego segmentu i możliwie zbliżonymi do samochodów chińskich pod względem stylistyki, mocy, a także poziomu wyposażenia.

Efekt? Aż siedem z nich okazało się tańszych od „niechińskich” odpowiedników. Przegrał tylko BYD Seal z Fordem Kugą.

Średnia różnica w cenie między autami popularnych marek ze zbliżonymi chińczykami wyniosła prawie 20 tys. zł (a będąc dokładnym: 19 868 zł). Największa wykazana różnica to aż 57 840 zł – o tyle droższa okazała się Cupra Terramar od MG HS. Niewiele mniejsza jest rozbieżność w cenie pomiędzy Cuprą Formentor a Omodą 5.

W dyskusji na temat cen chińskich samochodów nie można jednak zapominać o braku rygorystycznych wymogów klimatycznych w Chinach, a także o zarzutach o dotowanie produkcji aut przez chińskie państwo, co znacząco ułatwia konkurowanie cenami na światowych rynkach.

– Niektóre koszty po stronie chińskiej są tańsze niż te same wydatki w Europie. To na przykład zasoby ludzkie czy ceny energii. Chiny same w sobie są ogromnym rynkiem. Bardzo wiele samochodów jest sprzedawanych w Chinach, co również pomaga w pewien sposób obniżyć koszty – przyznał w rozmowie z Wyborcza.biz Eric Zhang, dyrektor polskiego oddziału Omoda i Jaecoo.

Obecnie najbardziej poszukiwane są modele chińskich aut kosztujące od 78 do 132 tys. zł, w szczególności posiadające nadwozie typu SUV, wynika z danych platformy chińskich samochodów.pl. Dwa najczęściej oglądane modele to MG HS (duży SUV) oraz MG ZS (crossover).

Uśredniona cena sprzedaży chińskiego samochodu na platformie Superauto.pl wynosi 124 tys. zł. Z kolei według danych IBRM Samar, przeciętna cena auta osobowego sprzedanego w I kw. br. to 185,5 tys. zł. ●

Nie tylko cena. Czym kierujemy się przy wyborze mieszkania?

– Żyjemy w świecie liminalnym, świecie przejścia, kończącego się porządku – mówi Anna Adrian z Otodom. Efekt? Coraz częściej w mieszkaniu szukamy także siebie, a nie tylko kierujemy się „excelem”.

Sebastian Ogórek

– To gdzie mieszkamy, co jest w naszym sąsiedztwie, jest coraz częściej powodem zmiany mieszkania. To nie jest już tylko cykl życia: wyprowadzanie się z domu, idziemy na studia, poszukujemy pracy. To tylko 30 proc. zmian – mówi w rozmowie z Wyborcza.biz Anna Adrian z Otodom.

Jak dodaje, aż 45 proc. motywacji związanych z kupnem czy wynajmem mieszkania to zarządzanie różnego rodzaju wyzwaniami życiowymi. Co to oznacza? Coraz częściej chcemy mieć dobrego sąsiada, ładny widok za oknem, ciekawą okolicę (czasem spokojną, pod lasem, a czasem w ścisłym centrum). Z badania Otodom wynika, że efekt kalkulacji finansowej (np. metraż) jest oczywiście nadal ważny, ale przy podejmowaniu decyzji o zakupie mieszkania dochodzą do głosu także nasze wartości, emocje, doświadczenia.

Rośnie samoświadomość ludzi, że mogą wybrać drogę narzekania, albo drogę sprawczości, gdzie mieszkają

ANNA ADRIAN
szefowa marketingu Otodom

– Rośnie samoświadomość ludzi, że mogą wybrać drogę narzekania, albo drogę sprawczości, gdzie mieszkają. Cieszy mnie, że mimo napiętej sytuacji gospodarczej i geopolitycznej mamy grupę kupujących będących ekonomicznymi pragmatykami. Być może mieszkali np. w za dużym domu, a chcą obniżyć koszty tego mieszkania, bo chcą choćby zacząć zwiedzać świat – mówi Anna Adrian.

Jak opisuje, grupa ekonomicznych pragmatyków czuje satysfakcję, pomniejszając swoje mieszkania tak, by zaoszczędzone w ten sposób pieniądze starczyły na realizację innych ich planów.

– Około 10 proc. zmian dotyczy konfliktu z sąsiadami. Sąsiedztwo zaczyna pełnić coraz większą rolę dla nas. Poszukujemy spokoju, chcemy wieść dobre życie, tam gdzie mieszkamy. I to nie tylko w kontekście naszych „czterech ścian” – opowiada szefowa marketingu Otodom.

Jak argumentuje, w Polsce mamy – według ich badań – 12 grup, które szukają różnych mieszkań, różnych przestrzeni, według różnych kryteriów, także finansowych. To osoby chcące mieszkać blisko przyrody, ale też takie wolące powrócić do swoich korzeni czy mogące poświęcić część wygód, by mieć więcej pieniędzy (to właśnie wspomniani ekonomiczni pragmatycy).

– Żyjemy w świecie liminalnym, świecie przejścia, kończącego się porządku, w którym zmienia się to, kto jest dla nas autorytetem, ko-



FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

mu ufamy. W tym nowym porządku szukanie sensu będzie bardzo mocno zależało od nas samych. Jeśli ktoś całe życie marzył o życiu w lesie, to w końcu do tej decyzji dojrzyje. Jeśli w kimś żyje i tętni miasto, chce mieć blisko do wszystkiego, to też do tego dojdzie. Nie będziemy zadowalać cioci, wujków, znajomych, a będziemy opiekować się sobą – przekonuje Anna Adrian.

Pytana, czy nasze pragnienia nie wywołują frustracji, gdy zderzają się z rzeczywistością, w której mieszkania są drogie, stwierdza, że nie. Jej zdaniem coraz więcej osób dochodzi do wniosku, że dotychczas przesadzało z marzeniami o zbyt dużym i drogim mieszkaniu.

– Największym błędem są nieadekwatne oczekiwania. Musimy bardziej skromnie podejść do te-

go, czego potrzebujemy. Tak jak ekonomiczni pragmatycy możesz przejść do mniejszego mieszkania, ale zwiększyć swój dobrostan – deklaruje. ●

Pełna prezentacja raportu Otodom 3 czerwca. Rozmowa odbyła się podczas Impact'25 w Poznaniu, gdzie zaprezentowano wstępne wyniki badań.

Staniszewski: Już w tym roku nie odróżnimy przez telefon AI od człowieka

– Za trzy do sześciu miesięcy opracujemy technologię głosowej AI, która przejdzie test Turinga, czyli rozmowy z nią nie będzie można odróżnić od rozmowy z człowiekiem – zapowiedział podczas konferencji Impact'25 Mati Staniszewski.

– Jedno z naszych najpopularniejszych narzędzi to system do tworzenia głosowych agentów AI – mówi Mati Staniszewski z ElevenLabs w rozmowie z serwisem Wyborcza.biz, która odbyła się podczas konferencji Impact'25 w Poznaniu. – Widzimy coraz więcej zastosowań agentów w edukacji, ochronie zdrowia, obsłudze klienta. Nasze narzędzie pozwala łatwo stworzyć własnego agenta, który nie tylko świetnie rozumie mowę,



• **Mati Staniszewski i Piotr Dąbkowski** FOT. ELEVENLABS

ale sam też jest bardzo naturalny w odpowiedziach.

Staniszewski deklaruje, że od początku roku przez narzędzie ElevenLabs stworzono już blisko milion agentów AI. A tempo jego wykorzystania stale rośnie.

– Myślmy, że w najbliższym roku to będzie najpopularniejsze wykorzystywanie naszej technologii. Każda firma będzie miała swojego agenta głosowego, który pomoże klientom w naturalny sposób. Liczymy, że ElevenLabs będzie nadszedł im głos.

Mati Staniszewski ocenia także, że już w tym roku, w ciągu trzech do sześciu miesięcy, jego firma opracuje tak zaawansowane modele głosowej AI, że przejdą one test Turinga. To test, który ma na celu zbadać zaawansowania sztucznej inteligencji i jej podobieństwa do czło-

wieka. Nie jest to zestaw pytań lub zadań. Zamiast tego opiera się na prostej zasadzie, w której system AI przechodzi test, jeśli człowiek wchodzący z nim w interakcję, np. rozmawiający nie zorientuje się, że rozmawia z maszyną.

– Oczywiście, pracując z firmami, zawsze musimy dodawać na początku informację, że rozmowę prowadzi agent AI. Ale naszym celem jest, aby w tym roku wypuścić nową generację AI. Będzie to model, który nie tylko płynnie rozmawia, rozumie kontekst i emocje, ale który też odpowiada od razu i któremu można przerwać. ●

Bolesław Breczko

Rozmowa odbyła się podczas konferencji Impact'25 w Poznaniu, nad którą Wyborcza.biz objęła patronat.



**Każdy inny, wszyscy wspaniali. To oni są nominowani do tego-
rocznej edycji plebiscytu Sanki**

Małgorzata Muraszko

Rosalie, Hania Rani, Kaśka Sochacka, ta Ukrainka, Artificialice, Kosmonauci – oto dotychczasowi laureaci plebiscytu Sanki, w którym pokazujemy najciekawsze nowe twarze polskiej muzyki.

Kto w tym roku otrzyma statuetkę w kształcie sanka i pójdzie w ślady tych artystek i artystów? Redakcja „Wyborczej” przyznaje nagrodę główną. Czytelnicy i czytelniczki – wyróżnienie od publiczności (konsola do głosowania znajduje się w dalszej części tekstu). Wybieramy spośród dziesiątki finalistów.

Patronem nagrody, którą przyznajemy po raz siódmy, jest nasz zmarły w 2017 r. kolega, znakomity krytyk muzyczny Robert Sankowski.

Tradycyjnie do naszej zabawy zaprosiliśmy tych, którzy o polskiej scenie muzycznej wiedzą najwięcej: dziennikarzy, przedstawicieli agencji koncertowych, organizatorów festiwa-
li, reprezentantów instytucji muzycznych, menedżerów klubów. Poprosiliśmy ekspertów o wytypowanie trójki wykonawców, o których ich zdaniem powinno być znacznie głośniejsze niż jest do tej pory. Swoje typy przysłało nam 43 jurorów.

Z 75 propozycji wybraliśmy finałową dziesiątkę. To: Hania Derej, Dezydery, Kosma Król, Loveworms, Zuzanna Malisz, Metro, Omasta, Julia Rover, Maks Tachasiuk, Wiktoria Zwolińska.

Kto z nich otrzyma Sanki 2025, okaże się 29 maja. Dzień wcześniej dowiemy się, kto wygrał głosowanie publiczności, które trwa do 25 maja.

HANIA DEREJ

I Wśród młodego pokolenia artystów i artystek błyszczy jak diament. To Hania Duraj, która – choć ma zaledwie 20 lat – już komponuje, gra na fortepianie (uczy się m.in. w Conservatorium van Amsterdam), a nawet dyryguje dużymi zespołami (tę umiejętność szlifuje na Akademii Muzycznej w Krakowie).

Jej muzyka płynie, pulsuje, prowokuje wyobraźnię do tworzenia obra-

• W 2025 r. typowało 43 ekspertów i ekspertek reprezentujących muzyczne media, festiwale, agencje bookingowe, wytwórnie. W tym roku nagrodę w głosowaniu przyzna sześciu dziennikarzy muzycznych „Wyborczej” i „Wysokich Obcasów”.

zów. Słucham „From Shadow to Sun” i nagle jestem na plaży Ponta del Sol na Maderze. Włączam „How Was Your Monday” z albumu „Evacuation”, który nagrała jako Hania Derej Quintet i przypominam sobie pewien majowy poniedziałek. Wyczerpana długim biegiem słyszę „The Sorcerer of Power” z płyty „The Endless Moment” i robię życiówkę na półmaratonie.

Nie zatrzymuj się, Haniu! A ja, mając twoje kompozycje w głowie, obiecuję, że nie przestanę biegać. • **Marta Gruszecka**

DEZYDERY

2 Nie rzuca się w oczy, wygląda jak przeciętny dwudziestokilkulatek. Wysoki, szczupły, w czapce z daszkiem. Na scenie jeszcze trochę nieporadny, chodzi z jednego jej końca na drugi, trochę nie umie się na niej odnaleźć. Ale to przyjdzie z czasem, bo Dezydery to dobrze zapowiadający się artysta.

W jego utworach pobrzmiewa alternatywa, hip-hop, elektronika, melodie wpadają w ucho, a teksty są troškami i przyjemnościami dnia codziennego. „Problemy odkładam na później/ ale ciągle chodzę zmartwiony” – z tym mogą się utożsamić zarówno dwudziesto-, jak i trzydziesto- czy czterdziestolatkowie. Podob-

nie jak z refrenem „Carpe Diem”: „Carpe diem, goń szczęście/ Ale otwieram oczy i już mi się nie chce”.

Zaczynał od śpiewu w chórze kościelnym, ale za muzykę na poważnie zabrał się po kilku latach, które spędził jako lifestylowy bloger. Zaczął od nauki komponowania, śpiewu i produkcji. Jego kawałki są bardzo zwyczajne, i właśnie w tym tkwi ich największa siła. • **Małgorzata Muraszko**

KOSMA KRÓL

3 Czy to będzie nowy Taco, Quebo albo Szczyl? Jest taka szansa! Podstawą zajawki Kosmy Króla jest freestyle i oldschoolowy hip-hop, dzięki czemu jego zwrotki brzmią jednocześnie ponadczasowo i bardzo aktualnie. „Pomalowałem se pazy/bo nigdy nie robiłem z plci tożsamości” – rapuje w „Pułapie” z debiutanckiej płyty „Polot”. W „Pysznej gadce” jest natomiast zapowiedź przyszłej wielkości: „Żyje hip – hopem, a dla ciebie to frazes/Tyle mi chłopie starczy, żeby się wyróżniać stażem/Będę najlepszy w tym kraju i to prawie pewne/A dochodzę se po mału wszędzie tam gdzie zechcę”.

Czy to czcze przechwałki? Nie sądzę. Kosma Król ma dobre wyczucie rymu i flow, a to jest ważna składowa sukcesu. Jego teksty same płyną i wwiercają się w głowę. Niema-

ła w tym zasługa autora bitów, Kani, z którym Kosma Król współpracował przy pierwszym mixtape'ie „SI Mixtape” i debiutanckim albumie „Polot”, ale również innych współpracowników, m.in. basisty i producenta związanego z EABS i Siema Ziemia – Wuja HZG. Nie potrzeba autotune'a i innych udziwnień, żeby muzyka brzmiała dobrze. ● **Małgorzata Muraszko**

LOVEWORMS

4 „Polacy zazdroszczą im nowej muzyki! Nie uwierzysz, co się wyprawia w tym Trójmieście” – tak powinien brzmieć clickbaitowy tytuł artykułu o kolejnych przewagach tamtejszej sceny muzycznej. A jego głównym bohaterem mógłby być gdański zespół Loveworms, w którego składzie spotykają się undergroundowi wyjadacze (związani chociażby z zespołami Czechoslovakia i Calm The Fire) ze zdolną młodzieżą, reprezentowaną przez wokalistkę Kat.

Wydany w lutym debiutancki mini-album kwartetu, zatytułowany po prostu „Loveworms”, jest propozycją przede wszystkim dla wielbicieli nowej, postbrexитowej fali post-punka. Emocje tu raczej bulgoczą pod pokrywką z melodii niż buchają pełną parą, bardziej to jest post niż punkowe, a więc bliżej Dry Cleaning czy Wet Leg niż Lambrini Girls. Na pierwszy rzut ucha to monotonna i neurotyczna muzyka, czasem dość ciężka, ale jednocześnie chwytliwa i ujmująca maskowanym pod wystylizowanymi dąsami humorem. Nie trzeba czekać, aż Loveworms rozwiną skrzydła, już jest światowo. Poproszę tylko o więcej tego samego, byle szybko. ● **Jarek Szubrycht**

ZUZANNA MALISZ

5 Debiutantka, ale ze sporym doświadczeniem scenicznym. Wychowała się w muzycznej rodzinie z Beskidu Niskiego i przez lata – razem z tatą i bratem – współtworzyła Kapelę Maliszów, ceniony zespół folkowy. W ubiegłym roku obrała solową ścieżkę artystyczną, pokazując zupełnie nowe oblicze – bardziej intymne, osadzone w klimatach alt popu i folku alternatywnego. Już debiutancki sin-

giel „Bumerang” spotkał się z ciepłym przyjęciem, a kolejne utwory, takie jak „Deszczowy lipiec” czy „Muszę dać ci odejść”, tylko potwierdziły jej talent do tworzenia emocjonalnych kompozycji. Nad debiutancką EP-ką „Pomiędzy” pracowała z cenionym producentem Duitem. W ubranych w subtelne aranżacje utworach porusza tematy miłości, tęsknoty, przemijania. Ostatnio do współpracy zaprosił ją Leski, z którym nagrała balladę „Ritz”.
Mówi, że jest na etapie szukania własnej drogi i daje sobie czas na muzyczne eksploracje. Jest wrażliwa, odważna i gotowa na eksperymenty, a jednocześnie głęboko osadzona w tradycji, co czyni ją jednym z ciekawszych odkryć polskiej sceny alternatywnej. ● **Justyna Grochal**

METRO

6 Nie jestem przekonany, czy to najlepsza nazwa dla zespołu, bo możecie chcieć poszukać informacji o tym warszawskim kwartecie (powinścieście chcieć!), tymczasem internetowe wyszukiwarki w pierwszej kolejności wypływają wiadomości na temat kolei podziemnej. Z drugiej strony, na koncertach grupy już teraz jest ścisk jak w metrze w godzinach szczytu, więc algorytmny niebawem nauczą się, że to jedynie słuszne Metro.
Piosenki Metra napędzane są mocnymi, wyrazistymi liniami basu, a gitara to lka żałośnię, to pokrzykuje przesterem. Co przekona zapewne fanów muzyki z lat 80., od Joy Division przez The Cure po rodzimą nową falę.
Na szczęście Metro nie brzmi jak grupa rekonstrukcyjna. Ich atutem jest autoironiczna dezynwoltura i przede wszystkim chwytliwe, czasem wręcz egzaltowane refreny. To jedno z tych rzadkich muzycznych zjawisk, którymi nie gardzą fani alternatywy, ale i masowa publiczność będzie oczarowana. Poza tym wyglądają jak gwiazdy rocka, więc co robić, muszą nimi zostać. ● **Jarek Szubrycht**

OMASTA

7 Nie, nie chodzi tutaj o tłuszcz, którym polewa się ziemniaki czy pierogi. Choćaż brzmienie zespołu Omasta jest równie tłuste i treściwe.



● **Robert Sankowski, patron Sanek**
Wieloletni krytyk „Wyborczej”. Marzeniem Roberta był polski odpowiednik słynnego plebiscytu BBC Sound Of, w którym przedstawiciele brytyjskiej branży muzycznej wskazują najciekawszych debiutantów na wyspiarskiej scenie. Pomyślu nie zdążył zrealizować – zmarł w 2017 r. w wieku ledwie 48 lat. Tuż po jego ulubionym Off Festivalu w Katowicach, który relacjonowaliśmy mu już do szpitala... Jego ideę podchwyciliśmy my, koledzy i koleżanki z „Wyborczej”, zapraszając do zabawy dziennikarzy z najrozmaitszych mediów, organizatorów festiwali, bookerów, agentów koncertowych czy właścicieli klubów muzycznych.

Grupa z Krakowa wychodzi od klasycznego jazzu (poznali się na warsztatach jazzowych), ale nie boi się tego brzmienia nieco ubrudzić.
Deklarują, że interesują się kulturą uliczną, w ich brzmieniu słuchać inspiracje hip-hopem, który od lat lubi się z jazzem. Na koncie mają współpracę z Peją ze Slums Attack, na żywo grali kawalki hip-hopowych legend, J Dilli czy MF Dooma, supportowali hip-hopową grupę Slum Village przed ich polskim koncertem. I chociaż to skład młody, to zdążyli zagrać już koncerty w Polsce i Europie (w londyńskim Jazz Cafe czy na Gent Jazz Festival w Belgii).
Omasta, którą tworzą Wojtek Roman (bas), Bruno Sikorski (klawisz), Nikodem Wikiel (perkusja, sampler), Paweł Kowalik (trąbka), Antoni Blumhoff (saksofon, flet), to kolejny dowód na to, że młody polski jazz ma się świetnie. I powinien być wysyłany w świat. ● **Małgorzata Muraszko**

JULIA ROVER

8 Najnowsza epka tej artystki to stylowa, elektroniczna jazda bez trzymanki po archipelagu emocji: opowieści o zakochaniu i rozstawaniu, miłości i zazdrości, byciu z kimś i byciu całkiem samemu.
Julia Rover pochodzi z Żar, mieszka w Poznaniu i niedawno zadebiutowała w barwach wytwórni The Very Polish Cuts Out, otwierając tam prestiżową serię The Very Polish Originals. Muzyka na epce, zatytułowanej „Co z Tobą?” to nader różnorodna, ale w każdym wydaniu bardzo wyrafinowana elektronika. Raz bliżej jej do syntetycznego wydania zimnej fali, raz – do ciepłych synth-popowych brzmień.
Fundamentem tych piosenek jest mocny głos wokalistki, która szczerze i otwarcie – a z literackiego punktu widzenia: mocno lapidarnie – opowiada w nich o swoich emocjach. ● **Przemysław Gulda**

MAKS TACHASIUK

9 Ledwie przestał być nastolatkiem, wypuścił „Psy” i zachwyił tłumy. Tachasiuk pochodzi z Chojnic i mimo młodego wieku ma za sobą

już kilka lat tworzenia muzyki. Sam je komponuje, sam wykonuje, sam produkuje. I sam pisze teksty.
Pod względem muzycznym jego piosenki są dość minimalistyczne i dopracowane do najdrobniejszego szczegółu. To nowoczesna elektronika, przy której można potać się, ale można też się w niej trochę zatopić i zadumać. Tachasiuk najczęściej lirycznie szepcze, ale zdarza mu się też rapować z zaskakującą werwą.
W swoich tekstach opowiada wciążgające historie, czasem o miłości, czasem o innych sprawach. Ich akcja dzieje się w wymyślonym miasteczku Knockerville. Artysta dziś związany jest z Trójmiastem, a niedługo będzie go można zobaczyć na festiwalu w Opolu: zwyciężył w „Opolskich eliminacjach do Debiutów” 62 Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki. ● **Przemysław Gulda**

WIKTORIA ZWOLIŃSKA

10 Miała 15 lat, kiedy pięć lat temu dotarła do finału trzeciej edycji programu „The Voice Kids”, w którym podczas przesłuchań w ciemno tak zaśpiewała cover piosenki „Creep” zespołu Radiohead, że jurorzy mieli lzy w oczach. 20 marca tego roku, po kilku latach nagrywania singli i epek, wydała debiutancką płytę „przebłyśki” – emocjonalną, momentami nostalgiczną i smutną, czasami radosną, kiedy indziej mroczną. Sama przyznaje się do inspiracji Lykke Li, zespołem Bon Iver i artystami wykonującymi muzykę ambientową.
„Życie okazało się dla mnie przewrotne i potrzebowałam bezpiecznej przestrzeni, w której mogłabym się wyżyć emocjonalnie. »przebłyśki« to zbiór wspomnień z tego czasu” – mówiła w rozmowie z „Gazetą Krakowską” wspominając śmierć bliskiej osoby i wypadek samochodowy, z którego wyszła z licznymi obrażeniami. Emocje zamknęła w muzyce, w której uwagę zwracają nie tylko dojrzałe teksty, ale i charakterystyczny, lekko nosowy głos, którym potrafi te uczucia wyrazić. Wiktoria Zwolińską z pewnością namiesza jeszcze na rodzimej scenie muzycznej. ● **Joanna Wróżyńska**

● **Wybierz swojego faworyta**
► **Wyborcza.pl**

OŚWIADCZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/3437772

Co Jest Grane festival
14—15.06

DWA DNI PEŁNE KULTURY:
koncerty, teatru, sztuka
i mnóstwo atrakcji dla dzieci

CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ
ZAMEK UJAZDOWSKI,
Warszawa, ul. Jazdów 2

BILETY NA
ebilet.pl i kicket.com

KRYSTYNA JANDA w monodramie Teatru Polonia oraz występ KLUBU KOMEDIOWEGO

ORGANIZATOR: wyborcza.pl

SPONSOR STRATEGICZNY: PERŁA

PARTNERZY: Warszawa U-jazdowski

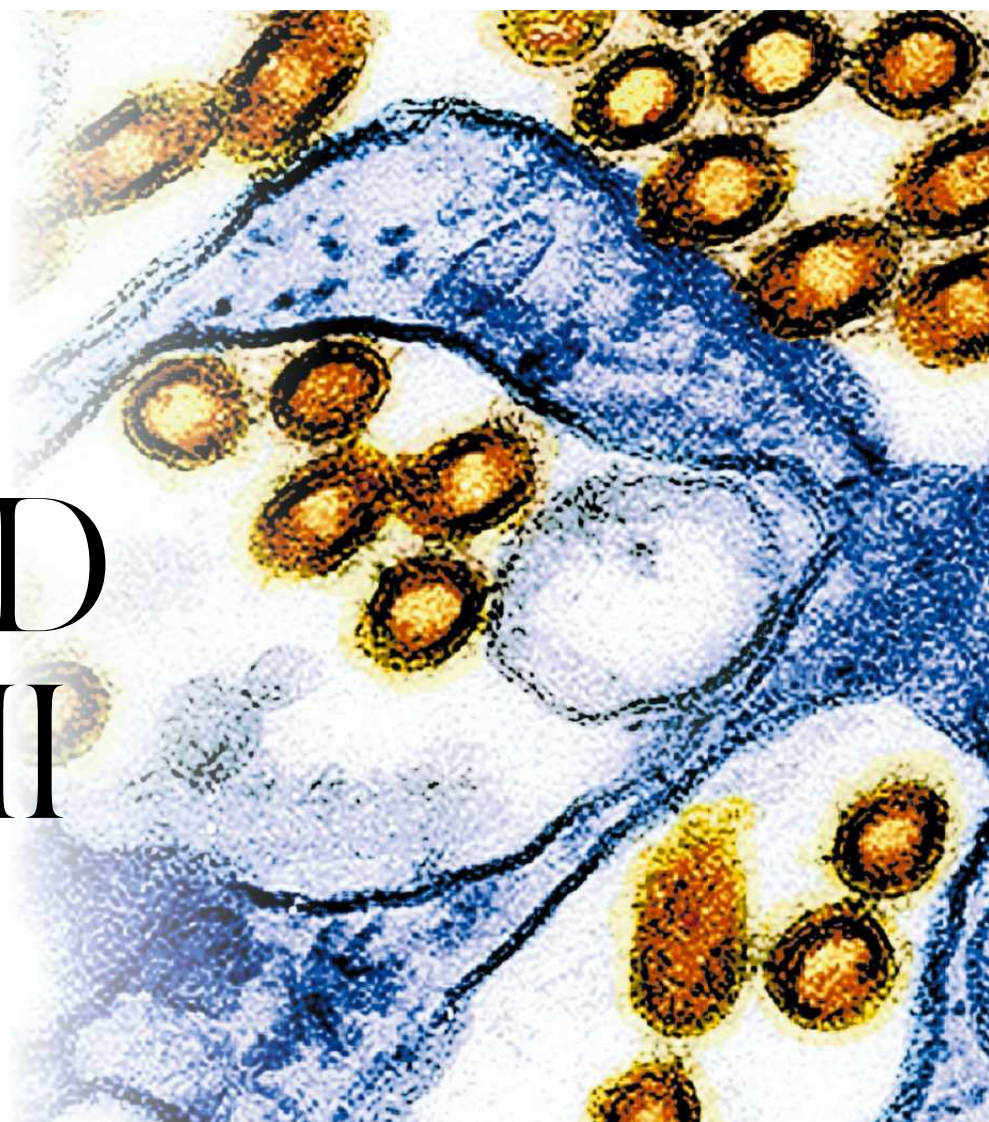
PARTNER TECHNOLOGICZNY: NASK

SPONSORZY: kinder bueno moja K

PATRONI MEDIALNI: ZET chillizet GAZETA.PL AMS HELIOS helios media SUNDANCETV

Wirusologia

TRUMP ZAMRAŻA BADANIA NAD PATOGENAMI



Dekret wykonawczy zawiesza wykorzystanie funduszy federalnych na eksperymenty z patogenami o potencjale pandemicznym.

Margit Kossobudzka

Spór o badania nad tzw. wzmocnionymi patogenami trwa od dawna. Trzy lata temu naukowcy i specjaliści ds. bezpieczeństwa biologicznego wzywali rząd USA do wydania jasniejszych wskazówek dotyczących finansowania eksperymentów nad groźnymi patogenami.

Chodzi o te, które sprawiają, że zarazki mogą być łatwiej transmitowane lub śmiertelne.

Niektórzy badacze twierdzą, że biorąc pod uwagę, iż tzw. wzmocnione patogeny mogą przypadkowo wywołać epidemie chorób, potrzeba nowych wytycznych jest teraz większa niż kiedykolwiek.

– Możliwość wybuchu kolejnej pandemii siedzi w głowach ludzi – mówił w „Nature” prof. Marc Lipsitch, epidemiolog ze Szkoły Zdrowia Publicznego w Harvardzie. Jest on zagorzałym krytykiem badań „nadawania funkcji”, które modyfikują patogeny tak, aby uczynić je bardziej niebezpiecznymi dla ludzi.

Teraz prezydent USA Donald Trump uciął wszelkie dyskusje. Po prostu wydał rozporządzenie wykonawcze zawieszające wszelkie finansowanie federalne na badania nad zyskaniem funkcji, które jego administracja uważa za niebezpieczne.

Jednak niektórzy naukowcy twierdzą, że rozporządzenie jest tak szerokie, że wpłynie również na badania nad patogenami o niskim ryzyku.

Zawieszenie finansowania będzie obowiązywać przez kolejne cztery miesiące, podczas których rząd twierdzi, że zrewiduje nadchodzącą politykę dotyczącą sposobu, w jaki federalne agencje finansujące i instytucje nadzorują eksperymenty na patogenach, które mogą wywołać pandemię. Polityka ta, która powstawała przez lata i miała poszerzyć nadzór nad takimi eksperymentami, miała wejść w życie w tym tygodniu.

Strach przed tego typu badaniami podsycają wciąż żywe teorie spiskowe, według których pandemia COVID-19 została wywołana przez wirus, który uciekł z chińskiego laboratorium w Wuhanie.

Fakt, że teoria ta została ostatecznie odrzucona przez epidemiologów, nie przekonuje zatwardziałych „wierzących” w chiński spisek. Mimo że naukowcy ustalili, że wirus powstał naturalnie – w organizmach nietoperzy – a następnie zmutował w organizmie pośrednim (najprawdopodobniej jelenia lub cywety) i zaczął zakażać ludzi.

ALE PO CO ROBIĆ TAKIE BADANIA?

Krytycy badań nad zdobywaniem funkcji przez patogeny zadają pytanie: po co w ogóle manipulować wirusami poprzez zwiększanie ich zakaźności lub śmiertelności?

Zwolennicy takich doświadczeń uważają zaś, że może to pomóc odpowiedzieć na ważne pytania dotyczące ewolucji danego patogenu (np. ptasiej grypy) lub sposobu jego pokonania. Uczni mogą zatem pracować nad mutacjami, które czynią wirusy bardzo niebezpiecznymi, nie czekając na to, „co by było, gdyby”. Oni po prostu

wiedzą, co będzie. Mogą przygotować się na taką okoliczność i np. spróbować zwiększyć przeżywalność zakażonych osób. Takie doświadczenia mogą też przyspieszyć tworzenie szczepionek.

Na świecie (oficjalnie) co najmniej kilkanaście grup uczonych bada i tworzy śmiertelne wirusy, by zrozumieć, w jaki sposób mogą one wyewoluować w jeszcze bardziej śmiertelne formy łatwo roznoszące się pomiędzy ludźmi.

W 2011 r. pracujący w bezpiecznych laboratoriach uczeni spotkali się z ostrą reakcją na przeprowadzone eksperymenty, kiedy amerykański panel ds. bezpieczeństwa ocenił dwie prace dotyczące badań nad zmutowaną ptasią gripą H5N1 opublikowane w „Science” i „Nature”.

Ron Fouchier z Erasmus Medical Center w Rotterdamie i niezależnie od niego prof. Yoshihiro Kawaoka z Uniwersytetu Wisconsin (USA) stworzyli wtedy wirusa ptasiej grypy, który umie przenosić się między fretkami. To o tyle istotne, że fretki na gripę chorują podobnie jak ludzie – szczepki wirusa grypy, które przenoszą się pomię-

Genetyka

Skąd się biorą rude koty? Naukowcy już wiedzą

Badacze namierzili gen, którego nadmierna ekspresja – prawdopodobnie wyjątkowa wśród ssaków – daje rzadką, rudą maść niektórym kotom. Czy również odpowiada za słynną charakterność kocich rudzielców?

Tomasz Ulanowski

Uzwierząt, wśród których występuje ruda pigmentacja sierści czy włosów [jak u ludzi], niemal zawsze odpowiadają za nią maksymalnie dwa geny – tłumaczy doktor Christopher Kaelin, genetyk ze Stanfordu specjalizujący się w umaszcze-

niu zwierząt. – I nigdy nie są one związane z płcią.

Jednak wśród kotów domowych większość rudzielców to samce.

Dlatego zespół doktora Kaelina postanowił szukać „genu rudego kota” na jednym z chromosomów płciowych.

Są ich dwa: X i Y. Samice dziedziczą dwa X-y – po jednym od taty i mamy. Natomiast samce otrzymują X od mamy i Y od taty. W efekcie, samice mają parę chromosomów płciowych XX, a samce – XY.

Ponieważ bywają też rude kotki, naukowcy wykluczyli, by odpowiedzialny za ich rzadkie umaszczenie gen znajdował się



FOT. TOMASZ PIETRZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

na chromosomie Y, którego kotki przecież nie mają.

Padło więc na chromosom X. Badacze założyli, że to na nim znajduje się zmutowany gen dający niektórym kotom rudą sierść. Co ciekawe, geny występujące na tym chromosomie odpowiadają też częściowo za nasze widzenie kolorów (więcej na ten temat w tekście podlinkowanym poniżej).

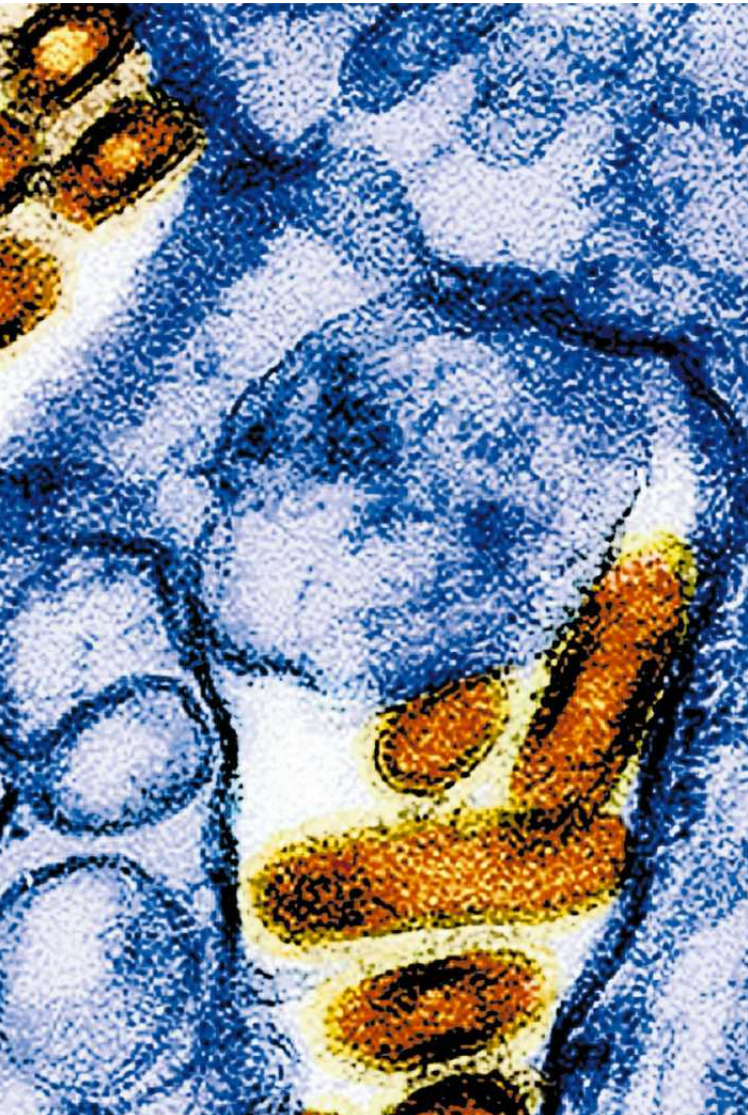
Przypuszczenie naukowców potwierdziło badanie sprzed 16 lat, którego autorzy zawęzili obszar chromosomu X, na którym mógł znajdować się gen rudej sierści. Korzystając z nowoczesnych narzędzi umożliwiających porównywanie genomów

(nieostępnych ponad dekadę temu), zespół doktora Kaelina przyjrzał się wariantom genetycznym, które znajdują się w tym obszarze kociego X-a i które powtarzają się u kocich rudzielców. W ten sposób znalazł 51 genów kandydackich. 48 z nich odpadło, bo występują również u kotów innej maści.

Z trzech ostatnich naukowcy wybrali niewielką mutację w DNA, która zwiększa ekspresję (aktywność) położonego po sąsiedztwie genu – *Arhgap36*.

Nikt go wcześniej nie podejrzewał o związek z kolorem sierści czy włosów.

Wiadomo, że ulega on aktywacji podczas produkcji neuroprze-



▲ **Fotografia z transmisyjnego mikroskopu elektronowego cząstek wirusa ptasiej grypy A H5N1 hodowanych w komórkach nabłonkowych nerek psów**

FOT. CDC/NAID

dzy ludźmi, przenoszą się również pomiędzy tymi zwierzętami i vice versa. Naukowcy udowodnili też, że stworzone przez nich pięć mutacji jest potrzebne H5N1, by stał się bardzo groźny dla człowieka. Afera wybuchła, gdy władze USA poprosiły „Nature” i „Science” o usunięcie z prac m.in. opisów hodowli wirusa. Wydawcy się zgodzili, autorzy również, choć nie kryjąc swojego oburzenia. Poparła ich duża część środowiska sprzeciwiająca się jakimkolwiek próbom cenzury w nauce. Druga strona sporu oskarżała zaś badaczy o zrobienie „przepisu na drugą hiszpankę” – wirusa grypy, który w 1918 r. zabił 50 mln ludzi na świecie.

W OBAWIE PRZED KARĄ

Rozporządzenie wykonawcze podpisa-
ne 5 maja definiuje niebezpieczne badania nad zyskiem funkcji jako badania nad zakaźnymi patogenami lub toksynami, które mogą sprawić, że staną się bardziej śmiertelne lub bardziej zaraźliwe. Obejmuje to

także prace, które dają patogenom możliwość unikania szczepionek czy leków.
– Niestety, spodziewałam się właśnie takiego rozporządzenia zakazującego badań nad zyskiem funkcji. Zdefiniowanego w taki sposób, że zakazuje ono wszelkich badań wirusologicznych – mówi „Nature” Gigi Gronvall, specjalistka ds. bezpieczeństwa biologicznego na Uniwersytecie Johnsa Hopkinsa w Baltimore.
Modyfikacja patogenów, takich jak wirusy, w bezpiecznym laboratorium może pomóc badaczom zrozumieć ryzyko, jakie patogeny stwarzają dla społeczeństwa, i opracować szczepionki i leki przeciwko nim.

Strach przed tego typu badaniami podsycają wciąż żywe teorie spiskowe, według których pandemia COVID-19 została wywołana przez wirus, który uciekł z chińskiego laboratorium w Wuhanie

Praca ta czasami wiąże się z uczynieniem patogenów bardziej niebezpiecznymi lub bardziej zaraźliwymi dla ludzi.
– Ponieważ naukowcy często nie są w stanie przewidzieć czy ich zmiany spowodują, że wirus stanie się bardziej patogenny lub bardziej zaraźliwy dla ludzi, teraz będą w ogóle unikać wykonywania takich badań – mówi Gronvall.
Sam Wilson, wirusolog molekularny z Uniwersytetu w Cambridge w Wielkiej Brytanii, obawia się, że nawet badania o niskim ryzyku, które mogłyby przynieść znaczne korzyści dla zdrowia publicznego, będą teraz podlegać definicji rządu USA dotyczącej niebezpiecznych badań nad zyskiem funkcji.
Instytucje, które naruszają warunki rozporządzenia, mogą zostać pozbawione otrzymywania funduszy federalnych na okres do pięciu lat. Ta kara finansowa sprawi, że będą niechętnie do szerszego wspierania badań nad chorobami zakaźnymi.
Naukowcy obawiają się, że badania wirusologiczne mogą przejść do niebezpiecznej szarej strefy. Kwestionują, czy uda się administracji śledzić prace, które nie są bezpośrednio finansowane przez rząd USA. Stany Zjednoczone wycofują się przeciw że Światowej Organizacji Zdrowia, co oznacza, że nie będzie żadnej struktury organizacyjnej, która ułatwiłaby tego rodzaju śledzenie. ●

kaźników i jego nadmierna ekspresja może prowadzić do powstawania guzów w układzie nerwowym. Teraz, dzięki badaniu zespołu doktora Kaelina – wyniki opublikowało pismo „Current Biology” – wiadomo również, że *Arhgap36* aktywuje się w kociach melanocytach – komórkach pigmentacyjnych. Jeśli, rzecz jasna, jest pobudzany przez sąsiednią zmianę w DNA (większość podwójnej helisy nie zawiera genów kodujących białka, za to zajmuje się między innymi regulacją ich aktywności).
Co ciekawe, kotki muszą mieć wspomnianą mutację na obu chromosomach X, żeby mieć czysto rudą maść. Jeśli zmiana obok genu *Arhgap36* występuje u nich

tylko na jednym chromosomie płci, mają sierść laciata i częściowo rudą. Ich rudość ustępuje wtedy czerni, szarości i bieli. To wynik losowej inaktywacji jednego z chromosomów X w różnych melanocytach. I powód, dla którego wśród rudyh kotów przeważają kocury. Szansa na odziedziczenie jednego zmienionego X jest bowiem większa, niż szansa na odziedziczenie dwóch zmienionych tak samo.
Z wielu badań wiadomo, że zazwyczaj każdy gen odpowiada za wiele cech (a każda cecha jest najczęściej, choć nie w tym przypadku, zakotwiczona w wielu genach). Czy to więc możliwe, że podkręcony gen *Arhgap36* odpo-

wiada także za specyficzne cechy charakteru rudyh kotów?
Rudzielce uchodzą bowiem za ciekawskie i zadziorne.
Żeby zweryfikować tę hipotezę, naukowcy sprawdzili, czy *Arhgap36* jest nadaktywny także w innych kocich komórkach – między innymi mózgu i gruczołów układu hormonalnego.
Okazało się, że nie.
– Nie można, oczywiście, wykluczyć, że zmiana ekspresji tego genu zachodzi w tkankach, których nie sprawdziliśmy, a które też mogą wpływać na zachowanie – przyznaje doktor Kaelin. Jednak jego zdaniem za charakterność rudyh kotów odpowiada to, że większość z nich to... kocury. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34377853

OGŁOSZENIE O PRZETARGU PISEMNYM

Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie Państwowy Instytut Badawczy Oddział Gliwice (NIO-PIB Oddział Gliwice) ul. Wybrzeże Armii Krajowej 15, 44-102 Gliwice ogłasza przetarg pisemny, którego przedmiotem jest sprzedaż naczepy mammograficznej marki Ackermann – Fruehauf VS-F18, rok produkcji: 2008, data pierwszej rejestracji 14.05.2008 r., numer rejestracyjny: SG 1109P, nr VIN: WAFVSF18X7K031377.

Sprzedający informuje, że:
– naczepa jest sprawna, posiada aktualny przegląd oraz polisę OC,
– nie udziela gwarancji na sprzedawaną naczepę oraz wyłącza rękojmię za wady sprzedawanej naczepy.

Cena minimalna 96 000,00 zł brutto (słownie: dziewięćdziesiąt sześć tysięcy złotych brutto 00/100).
Sprzedaż zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust.1 pkt 2 ustawy o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 361).

Oferowana wartość ceny zakupu nie może być mniejsza niż **96 000,00 zł brutto**.
Oferty złożone poniżej tej wartości zostaną odrzucone.

Termin oględzin Naczepy w dniu **27.05.2025 r. godz. 10:00**.

Miejsce spotkania pokój nr **127**, parter w Budynku Głównym NIO-PIB Oddział w Gliwicach.

Termin składania ofert do dnia **05.06.2025 r. do godz. 9:00**.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 9 600,00 zł brutto (słownie: dziewięć tysięcy sześćset zł 00/100).

Wadium należy wpłacić najpóźniej do dnia 04.06.2025 r. do godz. 15:00 przelewem bankowym środków pieniężnych na rachunek ING BANK Śląski O/ Gliwice nr konta: **96 1050 1285 1000 0002 0211 3460** **tytułem „Wadium – przetarg pisemny – sprzedaż naczepy mammograficznej”**. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na w/w rachunek. W przypadku regulowania wadium za pośrednictwem poczty lub banków wpłaty należy dokonać z takim wyprzedzeniem, aby wyżej wymieniona kwota wpłynęła na w/w konto w ustalonym powyżej terminie. W przypadku uchylenia się Oferenta wygrywającego przetarg od zawarcia umowy, wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Wadium przepada na rzecz NIO-PIB Oddział w Gliwicach, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny zakupu co najmniej równej cenie minimalnej. Uczestnikom przetargu, których oferty nie zostaną wybrane wadium zostanie zwrócone niezwłocznie w terminie 7 dni po odwołaniu lub zamknięciu przetargu. Wadium złożone przez Oferenta, który przetarg wygrał zostanie przeksięgowane na poczet ceny zakupu. Wadium zostanie zwrócone także w przypadku unieważnienia przetargu.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 05.06.2025 r. o godz. 10:00 w pokoju 127, parter w Budynku Głównym NIO-PIB Oddział w Gliwicach.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w siedzibie NIO-PIB Oddział w Gliwicach w Dziale Administracji w dni robocze od godz. 8:00 do 14:30 lub pod nr tel. 32 278 91 92.

Dokumentacja postępowania przetargowego dostępna jest na stronie internetowej prowadzącego przetarg: **https://gliwice.nio.gov.pl/o-instytucie/struktura-i-wspolpraca/ogloszenia/sprzedaz-najem**

Kompletną Ofertę należy przestać lub złożyć osobiście w Kancelarii Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej –Curie PIB Oddział w Gliwicach, pokój 134 w Budynku Głównym w zaklejonej, nienaruszonej, oznakowanej kopercie w następujący sposób:

„ Przetarg ofert pisemnych na sprzedaż naczepy mammograficznej –nie otwierać przed dniem 05.06.2025 r. do godz. 10:00”

Oferentowi, który wygrał przetarg Sprzedający wskaże miejsce i termin parafowania/podpisania umowy. Jeżeli Oferent, który wygrał przetarg, uchyli się od podpisania umowy Sprzedający zastrzega sobie prawo dokonania wyboru oferty najkorzystniejszej spośród pozostałych.

W przypadku, gdy kilku Oferentów, zaoferuje tę samą najwyższą cenę zakupu, Sprzedający zastrzega sobie prawo do kontynuowania przetargu w formie licytacji, między tymi oferentami, wyznaczając jednocześnie termin licytacji.

Oferent który wygrał przetarg zobowiązany będzie odebrać naczepę od Sprzedającego na własny koszt i ryzyko, po zaksięgowaniu należności na rachunku bankowym Sprzedającego, w terminie 10 dni roboczych.

Okres związania ofertą 30 dni od dnia terminu składania ofert.

Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie Państwowy Instytut Badawczy Oddział w Gliwicach zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34377634



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014 r. poz. 1490).

Prezydent Miasta Białegostoku

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

- 1. Oznaczenie nieruchomości:** działka nr 727 o pow. 0,1079 ha, położona w Białymstoku przy ul. Sowlańskiej 16/1, obr. 20 – Przemysłowy (arkusz 6), stanowi użytek B – tereny mieszkaniowe. Dla przedmiotowej nieruchomości prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Białymstoku IX Wydziale Ksiąg Wieczystych księga wieczysta BI1B/00002729/8.
- 2. Cena wywoławcza nieruchomości:** 650 000,00 zł.
- 3. Termin i miejsce przetargu:** 22 lipca 2025 r. (wtorek), godz. 10.30, sala nr 10 Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Stonimska 1.
- 4. Wysokość wadium:** 65 000,00 zł, termin wpłaty wadium do dnia 15 lipca 2025 r. za datę wpływu uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
- 5. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stonimskiej 1, internet – strona www.bip.bialystok.pl, zakładka „przetargi na nieruchomości” oraz www.bialystok.pl;
- 6. Termin okazania nieruchomości:** 13 czerwca 2025 r. (piątek) w godz. 14:00 – 15:00 i 10 lipca 2025 r. (czwartek) w godz. 14:00 – 15:00.
- 7. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stonimskiej 1 (pokój 702, tel. 85 869 60 78.)



Znajdziesz w każdym sklepie



Szukaj na regale z prasą

Tobias Wolff:
Pisarz to drapieżnik

Teoria gier
w rządzeniu światem

DWUMIESIĘCZNIK
KWIECIEŃ 2025

wyborcza

KSIAZKI

MAGAZYN DO CZYTANIA

Martín Caparrós SZKODA CZASU NA STRACH

- **TEMAT NUMERU:**
Czy jeszcze będziemy
szczęśliwi?
- **Człowiek i koń**
- duet idealny



Sponsor numeru:

Budda

+
**Najlepsze
premiery
dla dużych
i małych**

- + Martin Caparrós: Za 100 lat świat będzie dużo lepszy
- + Czy jeszcze będziemy szczęśliwi?
Pułapki poszukiwania najlepszej wersji siebie
- + Amerykański mistrz opowiadań Tobias Wolff:
Pisarze to drapieżnicy
- + W jaki sposób książkę Siddhartha stał się Buddą
- + Najlepsze premiery dla dużych i małych

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl**

Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**

A jednak się kręci

Śmierdzący problem Szczęsnego

Polski bramkarz pali już – publicznie – po każdym znaczniejszym triumfie Barcelony, z cuchnącego nawyku uczynił swój znak firmowy.

Stec



Jako palacz Wojciech Szczęsny ewoluował, powoli wychodząc z szafy. Kiedy bronił bramki Arsenalu, był jeszcze „przylapywany” – w 2015 roku przy prysznicach na stadionie Southampton, o czym doniesiono pryncypialnemu trenerowi Arsène’owi Wengerowi, więc zapłacił grzywnę i wypadł ze składu. Kiedy Polak nosił bluzę Juventusu, Włosi również musieli go „nakryć” na wspólnym popalaniu z legendarnym Gianluigim Buffonem, innym entuzjastą nikotyny. W tamtych czasach Szczęsny z papierosem w dłoni pojawiał się tylko w epizodach, okazjonalnie, oferując używkę tabloidom, nałóg miał wymiar raczej anegdotyczny. Dopiero po wejściu między słupki Barcelony nasz wybitny bramkarz zaczął puszczać dymy jawnie, regularnie, a nawet coraz częściej, ponieważ folguje sobie przede wszystkim po sukcesach, które odnosi się na zaawansowanym etapie i u schyłku sezonu.

Dzisiaj można już śmiało postawić tezę, że trzeci w historii polski mistrz Hiszpanii wywołuje tam dwa główne skojarzenia. Jako niedoszły emeryt, któremu zdumiewający splot okoliczności pozwolił wrócić ze sportowych zaświatów i przeżyć najwspanialszy czas w karierze, oraz jako notoryczny palacz. Stał się najaktywniejszym we wspólnym futbolu promotorem papierosów, ambasadorem o globalnym zasięgu. Piękny finał boiskowej biografii połączył z paskudną rolą influencera.

Oczywiście miał tłum nieodpowiedzialnych, bezrefleksyjnych poprzedników – polskich i niepolskich – którzy zachwalali trucizny czy po prostu zachowania szkodliwe, zagrażające fizycznemu lub psychicznemu zdrowiu. Leo Messi strzelał olśniewające gole w Lidze Mistrzów, a w emitowanych w przerwie i po meczu spotach chrupał chipsy. Kuba Błaszczykowski lansował akcję wyprowadzania na boisko dzieci wystrojonych w logo McDonal-



• **Wojciech Szczęsny po meczu w Mediolanie z Interem w półfinale Ligi Mistrzów, 6 maja 2025 r.**
FOT. REUTERS
/ DANIELE MASCOLO

Niniejszy felieton nie powstałby, gdybym nie ujrzał stojącego w niby bramce chłopca, około 10-letniego, który po efektownym obronieniu strzału przyłożył palce do ust, zaciągnął się – kopiując gesty idola

da. Zbigniew Boniek od lat zachęca do hazardu – ostatnio w kuriozalnym duecie z kandydatem na prezydenta, w trakcie kampanii wyborczej, przypominając o zaniku jakichkolwiek standardów w polskim życiu publicznym. Wreszcie Robert Lewandowski spoglądał na nas z tysięcy billboardów z butelką coca-coli, choć jego żona – dietetyczka i celebrytka – wyklinała cukier, czyli podstawowy składnik słynnej brązowej cieczy, jako „białą truciznę” i wyliczała zniszczenia, jakie powoduje w organizmie.

To zresztą topi proceder w hipokryzji – idole nakłaniają do sięgania po świństwo, których sami się brzydzą. Sieją propagandę za pieniądze, choć przytulają dziesiątki milionów i raczej nie zbiednieją, gdyby poważniej przebiegali w kontraktach reklamowych. A wiarygodniej wyglądałoby w scenach, jak pamiętna z Euro

2020 – podczas konferencji prasowej Cristiano Ronaldo spontanicznie i ze wstrętem odsunął od siebie coca-cola, rzucając do reporterów, by pili wodę. Szczęsny tym się różni od innych gwiazd, że popularyzuje nikotynę, by tak rzec, całkowicie szczerze. Pali, bo lubi, nie rekomenduje żadnej marki, nie bierze za szerzenie patologii szmalu, ba, w wywiadzie dla ESPN apelował, by go „nie naśladować”, i wyznał, że mu wstyd, uzależnił się za młodu, do dzisiaj nie umie nałogu pokonać.

To również zwalę hipokryzji wyższe niż Camp Nou. We wspomnianej rozmowie z amerykańskim portalem, a także w hiszpańskim dzienniku „El Mundo Deportivo” Polak przekonuje, że nie sięga po papierosa na oczach dzieci, „czasem ktoś mu zrobi zdjęcie zza drzewa”, co „nie zależy od niego”, że stara się brzydki zwyczaj ukryć. Tymczasem problem nie polega na tym, że pali – prywatna sprawa, nic nam do tego – ale właśnie na tym, że pali przy ludziach, przy kamerach, na oczach milionów przyssanych do ekranów fanów, pali z upływem czasu coraz bardziej ostantacyjnie, jakby się zainteresowaniem publiczności delectował.

Ilekoć wygra El Clásico, zdobędzie puchar czy mistrzostwo, widzimy go z papierosem (także elektronicznym) lub cygarem w ustach, często rozanielonego, manifestującego zaznawa-

ną rozkosz. Na krążących po internecie nagraniach z roztańczonej, świętującej szatni, na zdjęciach – gdy patrzy w obiektyw smartfona, to wręcz pozuje – podczas przejazdu otwartym autobusem, gdy próbuje poczęstować dymkiem Marca Bernala, kolegę z drużyny. I po zwycięstwie nad Realem Madryt, na murawie, obok – tak, wbrew składanym deklaracjom – ganiających z piłką dzieci. Dlaczego szefowie klubu to tolerują, osławiają młodych z wizerunkiem znakomitego sportowca z papierosem? Czy nie zdają sobie sprawy, że śmierdzące obrazy obsiadają cały globus? Jak fruwające w portalach społecznościowych zdjęcia z ciasteczkami, których opakowania ozdabia właśnie rysunek palącego Szczęsnego – podczas niedawnej imprezy urodzinowej rozdawał je gościom sam jubilat.

Niniejszy felieton nie powstałby, gdybym nie ujrzał stojącego w niby bramce chłopca, około 10-letniego, który po efektownym obronieniu strzału przyłożył palce do ust, zaciągnął się – kopiując gesty idola. Na razie trzymał papierosa niewidzialnego, symulował, ale od tamtej chwili zastanawiam się, czy scenka zadziałałaby na wyobraźnię Szczęsnego. Nie, niech nie rzuca palenia. Wystarczy, żeby sługa wyciągał bez świadków, po kryjomu. Prawie wszędzie można się schować w toalecie. ●

Rafał Stec

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34372649

34376926

Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”

zwraca się z prośbą o pomoc finansową w leczeniu i rehabilitacji podopiecznego

BARTŁOMIEJA BARNAŚ,

który od dziecka choruje na Mózgowe Porażenie Dziecięce. Rodzina pragnie zapewnić Bartłomiejowi najlepszy rozwój, jednak koszty leczenia i rehabilitacji przekraczają możliwości finansowe rodziców, dlatego prosimy o każdą nawet najdrobniejszą wpłatę. Za okazaną pomoc z całego serca dziękujemy.

Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”

89 8944 0003 0000 2088 2000 0010

z dopiskiem: na leczenie i rehabilitację Bartłomiej Barnaś 9/B



wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl

Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielinski
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Urlik
GRAFICY: Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚĆ: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Wojciech Bartkowiak
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o.
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

